



GAZETA

Współczesna

Wtorek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 12 (12 661) A, Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁÓMŻA, SUWAŁKI, 19 stycznia 1993 r. Henryka, Mariusza

kraj

▼ Minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej, Gabriel Janowski na konferencji prasowej zapowiedział usprawnienie funkcjonowania Funduszu Restrukturyzacji Rolnictwa przez utworzenie Agencji Kredytu Rolnego. Fundusz wspierał będzie m.in. modernizację gospodarstw i przetworstwa spożywczego. Dopłaty z funduszu obniżą oprocentowanie tzw. kredytu suszowego udzielanego rolnikom na zakup nasion, nawozów, środków ochrony roślin i paliw.

▼ Zdaniem 58 proc. respondentów CBOS ludzie są w Polsce bezrobotni dlatego, że nie ma dla nich pracy; według 20 proc. — dlatego, że nie dość usilnie jej szukają; w opinii 12 proc. — dlatego, że nie chcą znaleźć pracy, a 10 proc. nie miało na ten temat wyrobionego zdania.

▼ Około 10 tys. litrów etyliny wyciekło z uszkodzonego w okolicach wsi Winduga (woj. wrocławskie) rurociągu Rafinerii Płockiej.

▼ Skażeniu paliwem uległo 10 arów terenu wokół rurociągu. Gleba w tym rejonie wymagać będzie rekultywacji.

świat

▼ Prezydent — elekt Bill Clinton powiedział w poniedziałek, że będzie kontynuował twardą politykę rządu Busha wobec Iraku, kiedy od najbliższej srody przejmie Białe Domo. Bill Clinton przemawiał w poniedziałek do członków korpusu dyplomatycznego na waszyngtońskim uniwersytecie Georgetown.

▼ Czeska koalicja rządowa wysunęła w poniedziałek kandydaturę Vaclava Havia na stanowisko prezydenta państwa. Ponieważ koalicja dysponuje wystarczającą większością w parlamencie, obserwatorzy nie spodziewają się problemów z zatwierdzeniem tej kandydatury.

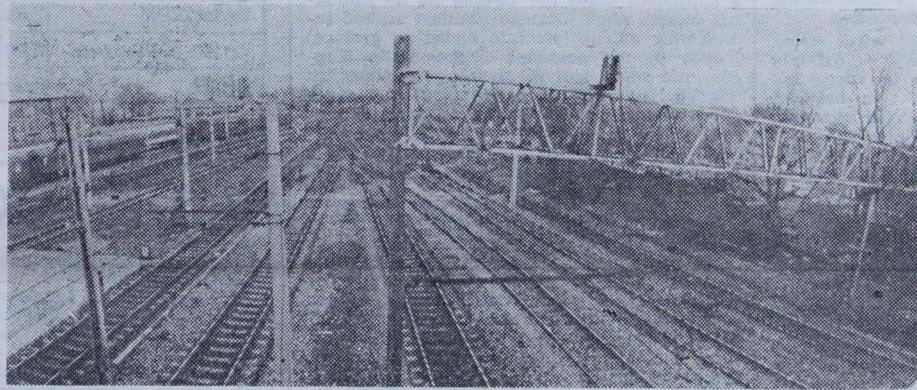
▼ Zdaniem prezydenta Chorwacji Franjo Tuđmana sytuacja w Bośni i Hercegowinie stała się już tak groźna, że jeśli nie dojdzie do prewencyjnej interwencji krajów zachodnich, konflikt może się rozszerzyć na sąsiednie rejony. Tuđman widzi tu kilka niebezpieczeństw, przede wszystkim jednak — rzecz charakterystyczna — przestrzega przed „islamskimi aspiracjami w Bośni”.

Dlaczego bilety są takie drogie?

KOLEJ płaci i... płacze

Samorządy terytorialne w naszym regionie postanowiły w pełni skorzystać z możliwości, jakie stwarza ustawa ze stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. Obciążą więc kolej ogromnymi opłatami za wieczyste użytkowanie gruntów zajętych przez tory oraz — z racji podatku od nieruchomości stojących przy torach — a więc nastawni, posterunków drożników, obiektów stacyjnych itp.

SZCZEGÓŁY NA STR. 2.



O Śniadowie w Warszawie

CZŁONKOWIE Komitetu Strajkowego Wytworni Urządzeń Turystycznych w Śniadowie przeprowadzili wczoraj rozmowy z przedstawicielami władz Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada” w Warszawie. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Zarządu Oddziału i Regionu Mazowsze „Solidarność”.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że w efekcie kilkugodzinnych rozmów podpisany został protokół uzgodnień. Negocjujące strony porozumiały się co do tego, że ucze-

stnicy strajku nie poniosą żadnych konsekwencji, a ogłoszona likwidacja zakładu będzie prowadzona w sposób jak najbardziej jawny.

Proces likwidacji będzie prowadził dotychczasowy dyrektor zakładu Ireneusz Olszak (komitet strajkowy domagał się jego odwołania). Celem likwidacji jest także przekształcenie wytworni, aby powstało kilka nowych zakładów, w których w pierwszej kolejności zostaną zatrudnieni dotychczasowi pracownicy.

Decydujące dla podpisanego porozumienia będzie stanowisko załogi, w sprawie dalszego prowadzenia strajku okupacyjnego zakładu. (wik)

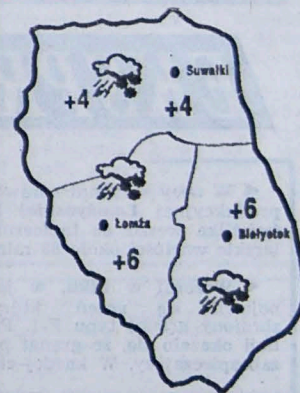
Rakietami w Irak

W wyniku rajdów powietrznych przeprowadzonych w poniedziałek na Irak przez samoloty Stanów Zjednoczonych, Francji i W. Brytanii zginęło 21 osób, a jedna odniosła rany — głosi iracki komunikat wojskowy przekazywany przez radio Bagdad.

W komunikacie mówi się również o zniszczeniu różnego rodzaju sprzętu wojskowego w trakcie nalotów sił sprzymierzonych, dokonanych — według strony irackiej — między 11.35 i 12.09 czasu lokalnego.

W niedzielę co najmniej cztery amerykańskie rakiety samosterujące typu Tomahawk trafiły o- biekty cywilne w Bagdadzie. Zagraniczni dziennikarze odwiedzili dwie wille w dzielnicy Karrada (zginęła tam kobieta a dwoje dzieci odniosło obrażenia). Rakiety spadły też na dom mieszkalny w dzielnicy al-Aamel oraz przed luksusowym hotelem Al Rasid. Strona iracka podaje, że w sumie śmierć poniosły cztery osoby, a 45 odniosło poważne obrażenia, w tym dziennikarz niemiecki. (PAP)

POGODA



Zachmurzenie zmienne, miejscami słabe, przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatr umiarkowany i dość silny, zachodni. (ela)

„SPED” EMERYTÓW

Wczoraj od samego rana, okienka Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku oblegane były przez emerytów i rencistów. Wszyscy składali oświadczenia podatkowe. W miarę upływu czasu kolejka nie zmniejszała się, a rosła.

— Mam 84 lata i jak żyję to nie widziałam jeszcze takiego burdelu — wyrecytowała jednym tchem przydużona do ściany staruszka. Inni seniorzy, zapytani o to, co sądzą na temat tutejszej organizacji pracy nie mieli lepszych opinii.

— Takiego spędu jeszcze tutaj nie było — komentował jeden z emerytów. — Przez 34 lata już się chyba dość podatków napłaciłem!

Kto jest odpowiedzialny za „spęd” emerytów na ul. Skłodowskiej?

Jak twierdzi dyrekcja białostockiego ZUS-u, koleiny państwowej rodzucio jej Ministerstwo Finansów Tydzień temu przesłano druki oświadczeń podatkowych z jednoczesnym powiadomieniem, że emeryci

i renciści muszą je otrzymać do 20 stycznia. Oświadczenia muszą zaś w terminie do 7 dni. Do 31 stycznia białostocki ZUS musi z kolei zebrać wszystkie oświadczenia Tempo jest imponujące a atmosfera gorąca. Wysłano tylko w białostockim oddziale, 76 tysięcy zawiadomień.

Emeryci i renciści napierają na ZUS drzwiami i oknami. Dyrekcja oddziału apeluje o rozagę: Nie muszą osobliwie składać oświadczeń — twierdzi, mogą je przesłać za pośrednictwem poczty.

Na zakończenie warto zadać sobie pytanie: Na jakie tym razem niespodzianki, można oczekiwać w związku ze składaniem oświadczeń podatkowych? (J.B.)



Policja w „Fadomie”

WZNAJDUJĄCEJ SIĘ pod zarządem komisarzy białostockiej „Fadomy” — jak ładnie nazywano do niedawna tę firmę — urzęduje policja gospodarcza. Jak się dowiedzieliśmy ze źródeł dobrze poinformowanych, prowadzone jest śledztwo w sprawie nadużyć finansowych wycenianych wstępnie na osiemdziesiąt milionów złotych oraz w sprawie dyskusyjnego sprzedania obszernej willi jednej z pracownic przedsiębiorstwa za znikomą część jej wartości.

Potwierdzenia tych pogłosek szukaliśmy u źródła, czyli u Mirosława Rozumka, naczelnika wydziału PG Rejonowej

Komendy Policji w Białymstoku.

— Dzisiaj jeszcze nie mogę powiedzieć — uszczeliliśmy od pana naczelnika. Jesteśmy w fazie tzw. sprawdzenia ostatecznego. Trudno więc mówić o konkretach, nie wiadomo bowiem, czy coś się potwierdzi. O szczegóły proszę pytać mniej więcej za dwa tygodnie.

Niewiele więcej udało się dowiedzieć nam w samym „Fadomie”. Zarządca komisaryczny przebywa aktualnie w Brześciu, a jego upoważniony pełnomocnik nie chciał się wypowiadać w tej sprawie. W delegacji przebywa także dyrektor Kluz z Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego który również mógłby podać więcej szczegółów. (g)

List do redakcji

DLACZEGO?

Tym razem coś z PKS-owskiej łączki. Niestety, refleksja, którą się chciałem podzielić z redakcją, a po ewentualnym opublikowaniu jej na łamach poczytnej „Gazety Współczesnej” — również z jej czytelnikami, będzie krytyczna i smutna. Rozpocznę od poczekalni na przystankach autobusowych. Od dwóch lat nikt nie pomyślał, aby wyremontować dach z płyt eternitowych w Grabówce koło Białegostoku. Jak dotychczas nikt nie kwapi się z odbudowaniem ścian w poczekalniach w Chrabostówce (gmina Narew) i w Juszkowym Grodzie (gmina Michałowo).

Nikt nie zareagował na krytyczną notatkę prasową dotyczącą braku aktualnych rozkładów jazdy autobusów m.in. w Lewkowie Nowym i w Lewkowie Starym (gmina Narewka). W osadzie Narewka są one również niekompletne, bo dotyczą tylko kierunku do Hajnówki. Do zmiany rozkładu jazdy autobusów PKS, co zwykle odbywa się w maju, przyjdzie się jeszcze długo czekać. Tymczasem ludzie jeżdżą pakasami codziennie.

W okresie zimowym kierowcy zbyt mało uwagi przywiązują między innymi do tego, aby szyby w autobusach były czyste. Nawet wówczas, gdy na dworze bywa ciepło, jak np. 17 stycznia br. — termometr wskazywał plus 9 stopni Celsjusza. Autobus jadący w tym dniu z Hajnówki do Białegostoku przez Suszczę i Zednię (odjazd z Hajnówki o godz. 11) był klasycznym przykładem niechlujstwa. Nie zamierzam obrażać się na kierowcę z innych powodów. W tym konkretnym przypadku: trzeba bezstronnie przyznać, był on uprzejmy dla pasażerów. Siedziałem z przodu na czwartym siedzeniu i przez szybę mało co mogłem dostrzec. Bo wiem były one zachłapanne błotem od dolnej części ramy okiennej po sam dach. A jak wiadomo, brudne szyby w pojeździe to także mniej bezpieczna jazda. Ponadto dzień był pochmurny i w autobusie — a było to w środku dnia — panował mrok. Natomiast, aby było mniej ponuro, wystarczyło sięgnąć po wodę i zwykłą szcetkę. Zabrakło jednak odrobiny chęci. To tak mało i tak dużo w tym przypadku.

Na tym kończę swój list. Był on pisany „na gorąco”. to jest od razu po przyjeździe do Białegostoku. Czy na coś się przyda? Oczywiście chciałbym, aby ktoś w KPKS to przeczytał i... wziął do serca. Jutro również będę korzystał z usług PKS. Oby w lepszym nastroju. Czy czyste szyby w autobusach PKS muszą pozostawać w sferze nie spełnionych marzeń?...

(Nazwisko i imię do wiadomości redakcji)

DRENOWANI

„Uprzejmie proszę o zamieszczenie w „Gazecie” informacji skierowanej do społeczeństwa Białegostoku o drenowaniu naszych portfeli w opłatach za wodę zimną, ciepłą i centralne ogrzewanie, dokonywanych przy pomocy mierników wody zamontowanych w blokach Spółdzielni Mieszkaniowych. Mierników tych brak jest dla indywidualnego odbiorcy.” — napisał do Redakcji czytelnik zamieszkały na osiedlu Mickiewicza w Białymstoku.

Po zainstalowaniu 19 marca 1992 r. w mieszkaniu rodziny dwuosobowej wodomierzy wody zimnej i ciepłej, czytelnik — jak twierdzi — do 31 grudnia zoszczędził sporo pieniędzy. Oto jego wyliczenie za ten okres: zużycie wody zimnej wyniosło 31 m sześć. — 97.650 zł, ciepłej wody 19 m sześć. — 139 tys. 490 zł, kanalizacja 141 tys. 750 zł. Ogólnie 378 tysięcy 860 złotych. W wypadku, gdyby wyliczeń dokonywała spółdzielnia wylicze-

nie przedstawiałoby się następująco: woda zimna — miesięcznie 16 m sześć. X 3150 zł = 50.400 zł (za III—XII = 160 m sześć. tj. 504 tys. zł), kanalizacja 160 m sześć. — 10 proc. = 144 m sześć. X 3150 zł = 453 tys. 600 zł, ciepła woda 2 X (dwie osoby) 29.400 = 58.800 miesięcznie, 5 X 58.800 = 294.000 zł i 5 X 66.400 = 332.000 zł. Ogółem za ciepłą wodę 626.000 zł za 10 miesięcy. Całość opłat wynosiłaby 1 milion 583 tys. złotych.

Różnica między wysokością opłat dokonywaną przez spółdzielnię na podstawie licznika zamontowanego w bloku a wysokością opłat dokonywanych przez naszego czytelnika na podstawie licznika zamontowanego w mieszkaniu wynosi 1 milion 204 tysiące 740 złotych! Zapytaliśmy więc prezesa jednej z białostockich spółdzielni mieszkaniowych, dlaczego różnice w wyliczeniach są tak duże? Przyczyną jest fakt, iż główny pomiar zużycia wody itd. dokonywany jest z licznika zamontowanego w budynku. Podczas wyliczenia robizjany jest na poszczególne mieszkania. Do kosztów wlicza się też koszty wszelkiego innego zużycia, zanim woda dotrze do mieszkań. (J.B.)

Policja w volkswagenach

Komenda Główna Policji otrzymała od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 741 zachodnich samochodów osobowych i furgonetek marki Opel oraz volkswagen. Rezerwa z około tysiąca zakupionych aut trafi najprawdopodobniej do Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, część zostanie w MSW. Jak dowiadujemy się, policja z woj. białostockiego otrzymała w najbliższym czasie cztery samochody marki volkswagen: dwa oznakowane

(otrzyma je Wydział Ruchu Drogowego) oraz dwa nieoznakowane samochody typu combi.

— Nie wiemy jeszcze dokładnie, który z wydziałów je otrzyma — powiedział rzeczownik prasowy KWP. — Na pewno zostaną skierowane tam, gdzie będą mogły być najlepiej wykorzystane.

Nie wiadomo jeszcze, czy policja otrzyma jedynie te cztery samochody, czy też jest to pierwsza tura rozdania pojazdów. (Jg)

Do Mińska — autobusem

Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku informuje, że od 15 stycznia do Mińska — stolicy Białorusi jeżdżą nie mikrobusy, a znacznie wygodniejsze autobusy. Odjazdy z Białegostoku o godz. 20 i 22, a z Mińska o 22 i 24 czasu miejscowego. (ota)

Głos BAZARU

O Uderz w stół... Pani Asia Lipska z Grill Baru przy ul. Suraskiej vis à vis gmaszyska „jak kościół jaki” nowo wybudowanego Banku zaprotestowała w liście do redakcji, że piwo jest drogie, o czym donosiłem przy okazji europeizowania się okolic Siennego Rynku.

— Zawsze mam 15—20 gatunków piwa, w tym wszystkie produkowane przez białostocki browar — zapewnia. Kosztują one od 11 tysięcy zł za butelkę m.in. Herbowego po 20 tys. zł — porter. Kilenci przy okazji pełnymi garściami czerpią z pojemników z chrupkami jako bezpłatnego dodatku do piwa. Naszymi bywalcami są kulturalni ludzie o wysublimowanych smakach. Piwo podawane jest w wysokich szklankach — z pianką lub bez — według gustu klientów. — Jesteśmy najlepsi — nie omieszkała się pochwalić — ponieważ upowszechniamy kulturalne wzorce spożywania tego napoju przez naszych klientów.

Zgoda, ale grzańców nie ma, a mączki też nie widziałem. Piwo z mączką to był dopiero cymes na Siennym.

O Cichcem wyrósł duży zespół handlowy obok stadionu „Wiśniarza” przy ul. Antoniukowskiej. Mini-bazar osiedlowy przy ul. Broniewskiego został zlikwidowany. Część handlowców przeniosła się na to miejsce. Wygląda na to, że mieszkańcy Dziesięcin, Bacieczek, Antoniuka, Przydworowego i innych osiedli zrezygnują z wycieczek na ul. Kawalerską. Już ustawiono tu 150 szcęk i kioszków oraz 120 stołów zadaszonych. — Mamy tu najniższe ceny w mieście — twierdzi wicedyrektor Zygmunt Jakimowicz. W II etapie organizacji — zapewnia dyrektor — postawi się kolejnych 150 kiosków. W planach największa w regionie giełda kwiatowa. Powodzenia. Zyska na tym białostocki sport, gdyż „Wiśniarza” partycypować będzie w zyskach z opłat dzierżawnych.

BAZARNIK

Bariery architektoniczne i ich usuwanie

Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Oddział Wojewódzki oraz Fundacja Białystok „Zdrowe Miasto” w Białymstoku informuje, że w środę, 20 stycznia od 13 do 15 przy Informacyjnym Telefonie Inwalidzkim (984) dyżurować będzie Sławomir Kakareko — starszy inspektor Wojewódzkiego Ośrodka ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Białymstoku, który odpowiadać będzie na pytania inwalidów na temat: „Bariery architektoniczne i ich usuwanie”.

Jednocześnie informuje się, że Wojewódzki Ośrodek ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych posiada na ten cel określone środki finansowe, które mogą być wykorzystane zarówno przez instytucje użyteczności publicznej, jak i osoby fizyczne.

Mając na uwadze racjonalne wykorzystanie przyznanego środków, zainteresowani tym problemem mogą zgłaszać potrzeby w tym zakresie bezpośrednio w Biurze Oddziału Wojewódzkiego TWK, ul. Sw. Rocha 3, pok. 123 lub telefonicznie (tel. 984 i 231-35) w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 9 do 13 oraz w Biurze Fundacji „Zdrowe Miasto” ul. Warszawska 23, tel. 320-240 lub bezpośrednio w godz. od 10 do 14.

Kto widział ten wypadek?

W związku z postępowaniem w sprawie wypadku drogowego zainicjowanego 18 grudnia 1992 r. w Białymstoku na ul. Wysockiego, w trakcie którego samochód marki „Polonez” koloru jasnego potrącił pieszego, znajdującego się przy zaparkowanym samochodzie ciężarowym marki „Kamaz”. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku prosi o osobisty lub telefoniczny (ul. Suraska 3

p. 49 tel. 212-21 wew. 249) kontakt świadków opisanego wypadku lub osoby, które przed wypadkiem widziały zaparkowany samochód marki „Kamaz” i jego kierowcę, a także osoby, które bezpośrednio po wypadku znajdowały się na miejscu zdarzenia.

MASZ PROBLEM - MASZ GAZETĘ

Dzisiaj w godz. 9—11 i 16—18 przy telefonie 232-40 na Czytelników pragnących podzielić się z nami swymi uwagami, wątpliwościami, bolączkami i radościami oczekuje red. JANUSZ NICZY-POROWICZ. Zgłaszać się do niego można również osobiście do pokoju 44 (ul. Suraska 1, I piętro).

Z powodu kłopotów finansowych pan W. nie opłacał rachunków telefonicznych. Wyłączono mu telefon. Zakład Telekomunikacji wyznaczył termin wyrównania zaległości na 15 lipca ub. roku informując, iż po uregulowaniu należności ponowne włączenie telefonu kosztować będzie 200 tys. zł.

Pan W. opłacił rachunki w styczniu br. Gdy zwrócił się o podłączenie telefonu okazało się, że utracił prawo do korzystania z numeru telefonicznego. Uznał to za krzywdzące.

Sprawę wyjaśnił zastępca dyrektora do spraw usług i rozwoju Zakładu Telekomunikacji w Białymstoku, Grzegorz Rogowski. W przypadku niepłacenia rachunków telefonicznych abonent otrzymuje informację o niedopłacie, następnie upomnienie, a po

wyłączeniu telefonu ponaglenie z podaniem terminu zapłaty. Dopiero potem następuje rozwiązanie umowy.

W przypadku pana W. zastosowano tę procedurę, ponieważ nie zareagował on na ponaglenie, nie zwrócił się do Zakładu Telekomunikacyjnego z zadłużonym wnioskiem, utracił prawo do korzystania z numeru. Obecnie może tylko złożyć podanie o zainstalowanie telefonu, ale znajduje się na końcu w kolejce oczekujących. (a)

Chciałabym na łamach „Gazety” podziękować jednemu z białostockich biur podróży za solidne traktowanie klienta — powiedziała Elżbieta Mojsa, mieszkanka Białegostoku.

Z winy kontrahenta biura nie doszło kilka dni temu do planowanego wyjazdu do Brukseli. Mał pan Elżbieta musiał jednak znaleźć się w

Brukseli o planowanej porze. Zwroćcie pieniędzy na konto wyjazdu pieniędzy na niewiele by się zdało. Wówczas dyrektor biura podróży wykupił na koszt firmy bilet kolejowy do Brukseli i osobiście odprowadził pana Mojsę na dworzec. Różnica między biletem autobusowym a kolejowym wynosi półtora miliona złotych. Klient biura podróży na czas dotarł do Brukseli.

ECHA PUBLIKACJI

Rejonowy Urząd Poczty w Białymstoku w nawiązaniu do notatki zamieszczonej w rubryce „MASZ PROBLEM — MASZ GAZETĘ” informuje, że sugestie czytelnika o zmianie przepisu dotyczącego dorę-

Nam, mieszkańcom ulicy Lawendowej — przydałby się chociaż jeden autobus do centrum — zadzwoniła do redakcji mieszkanka tej ulicy Barbara Pićwicz.

Jak dotąd do „12” albo „21” muszę chodzić prawie kilometr. Nie jest to najprzyjemniejsze, zwłaszcza w zimowe popołudnia.

Zastępca dyrektora mgr E. MARCINCZYK

W „Gazecie Współczesnej” Nr 3 z dnia 6 stycznia br. Pan Krzysztof S. pyta o lokalizację przystanku przy ul. Legionowej oraz dlaczego takie jest tam ślamazarne tempo robót?

Budowa nowych przystanków w mieście budzi zrozumiałe zainteresowanie mieszkańców. Chciałbym uprzejmie poinformować Pana Krzysztofa S. jak i innych Czytelników, że wiosną br. władze miejskie rozpiwały konkurs na dzierżawę przystanków komunikacji miejskiej w za-

mian za ich nowoczesne i funkcjonalne zaprojektowanie i wykonanie. Przetarg wygrała prywatna firma „Silwa” przedstawiając ofertę tzw. kiosko-przystanków przy których nie tylko zatrzymują się autobusy ale i prowadzona będzie w tam usytuowanych kioskach sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby jak bilety, papierosy, kosmetyki, czapsosmia itp.

Przewiduje się budowę 30 takich obiektów — ich forma architektoniczna przy zachowaniu zasadniczej funkcji jednorodnej konwencji prze-

strzennej różni się w zależności od miejsca lokalizacji. Jednym z takich przystanków jest przystanek przy ul. Legionowej. Powstał on w miejscu istniejącej uprzednio wiaty Szerokość chodnika między krawężnikiem jezdni a poprzednim obiektem wynosiła ok. 1,70 m, obecnie 2,5 m. Jak uzgodniono z inwestorem, obudowa poręcznych ścian zostanie usunięta, co poszerzy chodnik o 1,30 m. W sumie pas ruchu pieszego będzie wynosił ok. 3,70 m.

Cieszy niewątpliwie fakt, że nowa forma funkcjonalno-przestrzenna przystanków została przez większość mieszkańców zaakceptowana. W miejscach dotychczas nie było różnic w atrakcyjnej formie wzbudającej obraz ulicy i będącej bardziej funkcjonalnie niż poprzednie choćby z względu na przestrzenne deszczochrony które użytkownicy docenia szczególnie podczas złej pogody.

Życzeniem nas wszystkich jest, aby przystanki powstawały jak najszybciej. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że każdy przystanek to odrębna inwestycja wymagająca innego obracowania projektowego i tak również odrębnego postępowania decyzyjnego.

Z up. Prezydenta Miasta mgr inż. arch. Zygmunta Kramarczuka Naczelnik W-działu Architekt Mięski



JAK HODOWAĆ SZCZURY

Ludzie na ogół nie lubią szczurów i obawiają się ich. Zwierzęta te bowiem wspaniale przystosowały się do naszej cywilizacji i świetnie sobie radzą w nowoczesnych blokowiskach dużych miast. Buszują w piwnicach, zypach, śmietnikach, nie rzadko przenosząc różnego typu zarazki. Ze względu na dużą inteligencję, odporność, zdolności adaptacyjne są często postrzegane jako plaga ludzkości. Przeświadczenie to utrwaliły w ludziach liczne książki i filmy fantastycznie przedstawiające świat po wojnie nuklearnej, oprowadzane przez populację szczurów. Niektórzy powieściopisarze czynią z tych gryzoni głównych bohaterów swych opowieści, ukazując je jako istoty wielkości człowieka o pionowej postawie, porozumiewające się w sposób typowo ludzki.

Rzadziej jednak pamięta się o tym, iż szczury, podobnie jak króliki, są zwierzętami, na których przeprowadzane są doświadczenia laboratoryjne. W tym celu prowadzi się specjalną hodowlę tych zwierząt. Szczury hodowlane, od swych dzikich pobratymców różnią się jedynie barwą — mają kolor nie tylko szary, lecz także brązowy, brązowo-biały, czarny, czarno-biały, biały. Od pewnego czasu istnieje moda na hodowanie szczurów w domu. Michał Geniusz, lekarz weterynarii, którego poprosiliśmy o kilka rad związanych z hodowaniem tych gryzoni w domu stwierdził, iż ostatnio z upodobaniem szczurami opiekują się... młode dziewczęta.

A oto rady pana Michała:

- Szczur jest gryzoniem z rodziny myszowatych, osiągającym wielkość do trzydziestu centymetrów (bez ogona). Ogon szczury natomiast posiada długość od trzynastu do dwudziestu trzech centymetrów. Ciężar ciała wynosi od 240 do 550 gram.



JOLANTA GADEK

- Szczur jest zwierzęciem aktywnym całą dobę, największą ruchliwość przejawia jednak nocą.
- Gryzoni ten rozmnaża się bardzo szybko: średnio samica rodzi cztery razy w roku (może również urodzić sześć razy w roku) po około siedem małych szczurków. Cięża trwa od dwudziestu dwóch do dwudziestu czterech dni.
- Młode szczury otwierają oczy po 13-17 dniach. Po skończeniu trzech, czterech miesięcy osiągają zdolność rozrodczą. Żyją co najmniej cztery lata.
- W żywieniu szczurów główną rolę odgrywa pokarm pochodzenia zwierzęcego. Szczur jest bowiem w dużej mierze zwierzęciem mięsożernym i żyjącym na wolności. Głodny, potrafi zaatakować nawet zwierzęta znacznie większe od siebie, a także człowieka. Gryzoniom hodowanym dla potrzeb laboratoryjnych, jako pożywienie dostarcza się specjalnie sporządzane granulaty zawierające białko, witaminy oraz konieczne do prawidłowego rozwoju makro i mikroelementy.

Szczura hodowanego w domu w zasadzie można karmić tym samym, co świnkę morską. A więc: warzywami — marchewką, pietruszką, burakami, brukwią, szpinakiem, porem, kapustą, selerem. Można podawać także pasze suche: siemię lniane grubo zmielone, otręby z pszenicy, otręby z żyta. Trzeba podawać także mięso — gotowane lub surowe podrobry. Można karmić szczury wszystkim odpadkami z naszego stołu.

Za tydzień dalsze rady dotyczące hodowli szczura w domu.

Państwowe superprzedsiębiorstwo

ŻYCZENIA I RZECZYWISTOŚĆ

Diabeł siedzi w szczegółach, mówi przysłowie. O tej znanej prawdzie jakby zapomnieli autorzy ustawy z 19 października 1991 roku, na podstawie której została powołana do życia AGENCJA WŁASNOŚCI ROLNEJ SKARBU PAŃSTWA. Dziś te „szczegóły” ukazały swe prawdziwe oblicze: wielkich, nie rozwiązanych problemów. Blokują one realizację głównego zadania agencji, którym jest przejmowanie, restrukturyzacja i nowe, na rynkowych zasadach oparte rozdysponowanie popegeerowskiego mienia.

Okazuje się na przykład, że twórcy ustawy brali za rzeczywistość... własne życzenia. Na papierze, w teorii wszystko grało: wpływy ze sprzedaży i dzierżawy prywatyzowanych majątków oraz ich mienia miały zawiązać sfinansować wydatki agencji, związane głównie z obsługą zadłużenia przejętych PGR. Praktyka spłatała teoretykom dwa brzydkie figle.

Po pierwsze, kolejka potencjalnych nabywców i dzierżawców okazała się krótka, znacznie krótsza, niż zakładano w najbardziej pesymistycznych scenariuszach, a ich portfele — puste. Dość powiedzieć, że z ogólnej powierzchni bez mała 2 mln hektarów gruntów, jakie agencja na koniec listopada ub. roku posiadała w swym zasobie — wydzierżawiono niespełna 40 tys. ha, czyli około 3 proc. Areal gruntów sprzedawanych jest sześciokrotnie mniejszy!

Strumyczek finansowego zasilania agencji jest więc cienki, bardzo cienki. Przy czym natrafia on na prawdziwą — przez twórców ustawy kiedyś wyraźnie lekceważoną — górę długów przejmowanych Państwowych Gospodarstw Rolnych. Dziś szacuje się, że przejmowane przez agencję długi i inne zobowiązania

PGR-ów wobec ich wierzytelności stanowią kwotę rzędu 20 mln złotych! O czym, jak nie o zbagatelizowaniu sprawy, świadczy brak po dziś dzień ustalonych i potwierdzonych procedur restrukturyzacji tego zadłużenia? Do uchwały Sądu Najwyższego z d. 7 listopada 1992 roku niejasne było nawet to, czy agencja za zobowiązania przejmowanych przedsiębiorstw odpowiada bez ograniczeń, czy też jej odpowiedzialność ograniczona jest wartością przejętego mienia.

Rada Przesłańców Własnościowych przy premierze zwraca uwagę na jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Wobec słabego tempa rozdysponowania przejmowanego mienia (96 proc. gruntów wciąż pozostaje w tymczasowym zarządzie agencji) — może ona niebawem stać się czymś w rodzaju państwowego superprzedsiębiorstwa. Co taka perspektywa oznacza — zwłaszcza w kontekście wspomnianego już zadłużenia — nie trzeba chyba wyjaśniać...

Rozwiązania problemu zadłużenia, obciążającego mienie przejmowane przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, nie sposób już dłużej odkładać „na później”.

MAREK BURCZYK

EN VOGUE

Po polsku tłumaczy się to — modny, wzięty, głośny. Teraz en vogue jest miłośność zwierząt. Środki masowego przekazu prowadzą całą kampanię o poprawę losu zależnych od człowieka stworzeń.

Stosunek do zwierząt, to miara kultury społeczeństwa. Nie muszę mówić, jak to u nas wygląda. Kazimierz Grześkowiak, w swojej piosence „Chłop żywemu nie przepuści” (pamiętacie?) dobrze to ujął. A tu elity pobięły do przodu.

Pies, czy kot, to najmiłsi przyjaciele. Michael Jackson woli zwierzęta od ludzi, Paul Belmondo obnosi się z ulubionym Yorkiem (taki mały, kudłaty piesek), królowa angielska kocha swoje psy i konie. Jarosław Kaczyński utrzymuje piwniczne koty. Przykłady można mnożyć.

Ktoś, kto nie ma serca dla zwierząt, choćby ubrał się od stóp do głów w lycrę i skropił perfumami „dune”, nie ma szans na miejsce w dobrym towarzystwie. „Do serca przytul psa, weź na kolana kota” — to hasło dnia. Jeszcze zima, kryzys. Niejeden pyszczyk czeka, żeby znaleźć gdzieś przytulny kącik.

I właśnie najlepiej świadczy o nas miłość okazana podwórkowym kotkom, czy psiakowi ze schroniska, a nie medalowym pięknościom.

Nie można uważać się za cywilizowanego człowieka i trzymać psa na łańcuchu. Popatrzcie jak Anglicy rozpieszczają swoje zwierzaki. Jak w amerykańskich filmach wielkie futrzane psiska traktowane są na prawach członków rodziny.

Ten krok w stronę cywilizacji naprawdę niewiele kosztuje. Wystarczy odrobina wyobraźni i zgodna postawa wszystkich, że zwierzaki są do kochania, a nie do tępienia.

Nikt nie wyrzuca z autobusu pijanego, cuchnącego bydlaka, ale przy najmniejszym nawet piesku zaraz rozpętuje się dyskusja, czy nie rzucić się na wszystkich naraz, nie pozagryza, nie pozaraża najstraszniejszymi chorobami. Choć niejeden za dbany i dobrze wychowany zwierzak mógłby być wzorem dobrych manier dla wielu przedstawicieli gatunku homo sapiens.

Oczywiście, że nie wolno się ze swoimi ulubieńcami narzucać. Na przykład przychodzić bez uprzedzenia z psem na dłuższą wizytę. Są ludzie uczuleni na sierść, są ludzie przeczuleni na punkcie swoich mebli i dywanów — nie wolno ich dręczyć. Kiedy przychodzą do nas, nie zmuszamy ich do wysłuchiwania godzinami zachwytów nad mądrością i urodą naszych ulubieńców. Darujmy im to.

Ale nie darujmy tym, którzy źle obchodzą się ze zwierzętami. Dziewczyno — jeśli Twój chłopak jest niedobry dla wielonogów — zerwij z nim natychmiast. Nie tylko, że nie będziesz mogła pokazać się z nim w żadnym przyzwoitym towarzystwie, ale też nigdy nie pozbędziesz się obawy, czy i Ciebie któregoś dnia nie potraktuje podobnie. Mężczyzno — jeśli Twój dziewczyna trzyma swego psa na krótkiej smyczy, oszczędza na jego jedzeniu i nie pozwala się wybiegać, pomyśl, czy ona nie wypróbuje tego i na Tobie?

Przyjaźń ze zwierzęciem, to poważna sprawa. Nie można potraktować go jak modnego drobiazgu, dodatku do wyściobego stroju, bo nie o wygląd tu chodzi.

Cheesz być en vogue? — Zaskarb sobie przywiązanie jakiegoś futrzaka, a będziesz nie tylko „modna” („modny”), ale i zawsze kochana(v).

IWONA PACZEŚ

Brydż SYGNAŁY W OBRONIE

Obrona uznawana jest za najtrudniejszy element w brydżu. By ułatwić sobie prowadzenie właściwej „polityki obronnej”, musimy ustalić z partnerem alfabet sygnałów, którymi będziemy się posługiwać. Przy czym nie chodzi tu o wymyślny system w rodzaju „drapię się po nosie... wychodź w kiera, a po uchu to w pika”. W naszym, uczciwym alfabecie sygnałów, każda dołożona karta będzie konkretną informacją. Oczywiście pełne opanowanie sztuki właściwych sygnałów jest bardzo trudne, ale dopiero po osiągnięciu perfekcji w tej dziedzinie brydż staje się „pełny”.

Temat jest zbyt obszerny by zmieścić go w jednym numerze. Będziemy kontynuowali go przez kilka następnych tygodni. Dziś zaczniemy od sygnalizowania figury-figurą.

Wyjście (pierwsze) wskazuje posiadanie sekwensu. Możemy mówić o trzech rodzajach sekwensu:

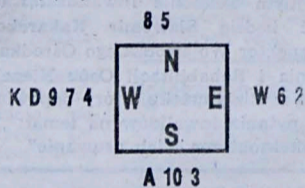
- pełny: KDW, DW10, W109,
- niepełny: KDx, DWx, W10x,
- wewnętrzny: AW10, KW10, D109,

Z sekwensu zagrywamy najwyższą kartą, np.: KDW, DW10 itp. (karta właściwego wyjścia została podkreślona).

Wyjście figurą jest dla partnera informacją, że nie mamy w tym kolorze karty bezpośrednio wyższej, natomiast na pewno posiadamy figurę niższą (wyjątkiem jest wist z drugiej figury).

Odwrotnie sygnalizujemy posiadanie figury na trzecim ręku. Jeżeli wyjście było w kolorze, w którym posiadamy np. AK to dokładamy króla, z KDW dokładamy oczywiście waleta. W ten sposób możemy poinformować partnera, że posiadamy figury wyższe bezpośrednio od zagranej i nie mamy niższej.

Jak ważne może to być w rzeczywistości pokazuje poniższy przykład:



W zawistował z króla na kontrakt bezatutowy rozgrywany przez S. S zabił asem i rozgrywając boczny kolor dopuścił do ręki E. Zawodnik zajmujący pozycję E po dojściu do ręki nie może mieć wątpliwości, że należy zagrać waleta, a następnie blotkę w kolorze wistu.

Za tydzień o tym jak sygnalizować figury blotkami, zarówno wstępując jak i dokładając.

Nasz turniej finałowy o „Puchar Gazety” coraz bliżej. Już w najbliższym czasie rozgrywki, prawdopodobnie będzie to trzecia niedziela lutego.

W Zambrowie odbyły się otwarte mistrzostwa miasta, będące jednocześnie eliminacją do naszego pucharu. Oto zwycięzcy:

- 1) Eugeniusz Bocowski — Bogdan Pac
 - 2) Mieczysław Małkowski — Zbigniew Randzio
 - 3) Tadeusz Tymiański — Stanisław Walasek
- Czwarte miejsce i prawo do uznania za parę rezerwową zdobyli Janusz Godlewski i Andrzej Miśzak.

Piętnastego stycznia odbył się turniej eliminacyjny w Czarniej Białostockiej, o wynikach poinformujemy za tydzień.

Zapraszamy natomiast serdecznie na eliminację do Moniek — 25 stycznia 1993 r. o godz. 18 w Miejskim Domu Kultury przy ul. Białostockiej oraz do Grajewa, gdzie grać będzie można w piątek 22 stycznia w świetlicy na Osiedlu Południe 9 o godz. 17.00. Będzie to jednocześnie turniej, o puchar burmistrza Grajewa.

Ze względów technicznych prosilibym organizatorów kolejnych eliminacji o kontakt najsobniej do końca stycznia.

I jeszcze informacja dla brydżystów z Białegostoku, cotygodniowe rozgrywki brydżowe zostały przeniesione na poniedziałek, miejsce i godzina ta sama (DK „Zachęta”, 17.30).

MIROSLAW HANUSZ

USA '94

Stadiony już czekają

Jeszcze wielu kibiców futbolu ma przed oczami włoskie Mistrzostwa Świata, a już za niecałe półtora roku rozpoczyna się następne.

Gospodarz World Cup '94 — Stany Zjednoczone — stanął przed poważnym problemem — w jaki sposób zorganizować tak wielką imprezę (52 mecze) w dyscyplinie nie należącej w tym kraju do przyciągającej tłumy widzów.

zapewniony udział w dalszym etapie turnieju. Ponadto awansują cztery z sześciu zespołów, które uplasowały się na trzech pozycjach w swych grupach. Podobnie jak w Mundialu '90. Na przykład zespół z grupy A zdobędzie 3 punkty, wyprzedzi

Grupy C i D to region II, czyli Chicago (Soldier Field) i Boston (Foxboro Stadium) i Dallas (Cotton Bowl).

Grupy E i F tworzą region III czyli Nowy York (Giants Stadium), Orlando (Citrus Bowl) i Waszyngton (Robert F. Kennedy Stadium).

Po raz pierwszy w historii Pucharu Świata mecze będą się odbywać pod dachem. Takie możliwości stwarza ogromna hala Silverdome w Detroit (właśnie tam zagrają swój inauguracyjny występ gospodarze — 18 czerwca).

Silverdome będzie gościł piłkarzy jednak tylko w pierwszej rundzie rozgrywek.

Charakterystyczne jest, że z wszystkich spotkań w Kalifornii rozegranych zostanie jedynie 14, w Dallas — 6, a aż 32 na Wschodnim Wybrzeżu. Wiąże się to z obawą organizatorów, którzy wątpią czy uda się im zapelnąć stutysięczny stadion w Los Angeles.

Nie bez znaczenia jest też fakt umieszczenia najważniejszych spotkań właśnie w L.A. (mecze zespołu USA, jeden z półfinałów, mecz o III miejsce i spotkanie finałowe). Obaj szefowie Komitetu Organizacyjnego — Alan Rothenberg i Chuck Cale — na stałe mieszkają w Los Angeles.

Ustalony przed ponad miesiącem terminarz przewiduje, że jednego dnia (podczas rozgrywek grupowych) będą odbywać się trzy mecze o trzech różnych porach. Ich początki zostały wyznaczone na godz. 12.30, 16 lub 19.30 czasu nowojorskiego, czyli o 18.30, 22 i 1.30. Znaczący to, że zapowiadają się nam „nocne” mistrzostwa.



MICHAEL JORDAN W LICZBACH

Fachowe czasopismo „Maxi — Basket” opublikowało sylwetkę Michaela Jordana w liczbach. Oto niektóre z „magicznych liczb”:

23 — to numer na jego koszulce. W szkole średniej młody Jordan grał w jednej drużynie razem ze swym starszym bratem Larrym, który, pomimo znikomego wzrostu (1.70), wcale nie ustępował mu umiejętnościami. Larry wybrał numer 45, a Michael chciał mieć połowę numeru swojego brata, wybrał więc 23.

300 — Każdego roku publikuje się listę 300 najlepszych graczy szkół średnich (do lat 17). Michael nie znalazł się na tej liście! Trenerzy drużyn Appalachian State University i Virginia University nie widzieli Jordana wśród swoich zawodników. Ostatecznie w listopadzie 1980 r. Michael znalazł się w North Carolina University.

61.612 — to liczba widzów, którzy oglądali finał mistrzostw uniwersyteckich w 1982 r. w Nowym Orleanie pomiędzy North Carolina a Georgetown. Po tym meczu cała Ameryka знаła 19-letniego Jordana.

18 — to punkty zdobyte przez Jordana w pierwszej połowie finałowego meczu Igrzysk Olimpijskich z Hiszpanią (101-66). Jordan został uznany najle-

pszym koszykarzem Igrzysk, a przez wielu był uważany w ogóle za najlepszego sportowca Olimpiady.

3 — to pozycja Jordana w drafcie już w pierwszym sezonie w lidze NBA (1984).

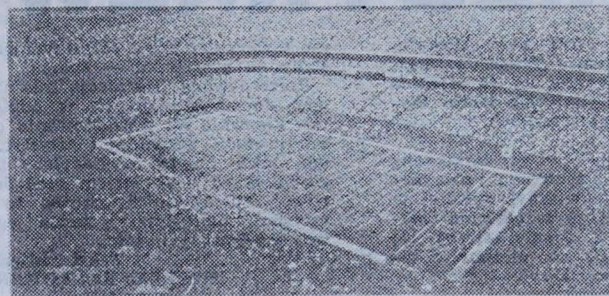
1.211.890 — tyle głosów oddali na Jordana fani koszykówki, wybierający drużynę All Stars w 1988 r. Jest to rekord absolutny. Rok ten był szczególnie dla niego — został wybrany najlepszym strzelcem, najlepszym przechwytyjącym i najlepszym obrońcą.

5.000 — tyle ludzi jest na liście oczekujących na bilet na mecz Chicago Bulls. Od momentu, gdy do drużyny przyszedł Jordan w 1984 r., frekwencja w hali Chicago Stadium podniosła się o 87 proc.

69 — to rekordowa ilość punktów zdobytych przez niego w jednym meczu.

1.000 — to liczba listów i paczek, które otrzymuje Jordan przeciętnie w tygodniu.

35.950.000 — to w dolarach zarobek Jordana w 1992 r. Jest on tym samym najlepiej opłacanym sportowcem na świecie.



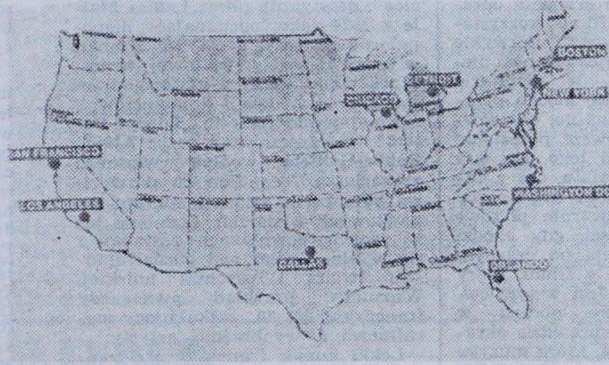
Niedawno komitet organizacyjny turnieju ustalił terminarz gier oraz stadiony, na których odbędą się spotkania. Oto pierwsze szczegóły.

Turniej będzie trwać 29 dni, rozpocznie się meczem otwarcia, w którym tradycyjnie wystąpi zespół broniący tytułu mistrza sprzed czterech lat — Niemcy. Spotkanie to odbędzie się w Chicago na stadionie Soldier Field 17 czerwca; godzina nie została jeszcze podana. Również tego samego dnia wystąpią dwie inne drużyny z tej samej grupy (w Dallas) — taka sytuacja zdarzy się po raz pierwszy od mistrzostw świata w Chile w 1962 roku. Finałowe spotkanie dwóch najlepszych drużyn odbędzie się 17 lipca na stadionie Rose Bowl w Los Angeles.

Tak jak w poprzednim czempionacie rozgrywki eliminacyjne będą przeprowadzone w sześciu grupach, z których dwie najlepsze drużyny mają

drużynę, która zdobyła dwa punkty.

Ze względu na duże podległości dzielące poszczególne miasta, grupy podzielono na trzy regiony. Grupy A i B to region I. W jego skład wchodzi: Los Angeles (Rose Bowl), San Francisco (Stanford Stadium) i Detroit (Silverdome).



/TKK/



Do niecodziennego przypadku doszło podczas dogrywki meczu hokeistów Vancouver Canucks i New York Rangers (3:3). W pewnym momencie w bramce Kirka McLena z Canucks znalazł się krążek... rzucony przez jednego z kibiców. W tym samym czasie McLenan obronił strzał Marka Messiera „prawdziwym” krążkiem. Na lodowisku zapanała konsternacja — analiza zapisu wideo z tej akcji potwierdziła, że decyzja sędziego, nie uznającego bramki dla Rangers, była słuszna.

Nieprzesłuchanie trzech świadków w procesie Mike'a Tysona oraz doniesienia, że ofiara zamierzała zawrzeć umowę na prawa autorskie do opublikowania książki i realizację filmu, będą podstawą nowego procesu, oświadczył Alan Dershowitz, adwokat boksera.

Profesor Dershowitz uważa, że ukrywanie planów wykorzystania „love story” z Tysonem jako „surowca” do publikacji filmu, skłaniało Desiree Washington do kłamania przed sądem. Jest to odpowiedź obrony na zarzut prawników panny Washington, twierdzących, że wznowienie procesu byłoby „publicznym oczernianiem”... czarnej piękności.

George Best:

NICZEGO NIE ZAŁUJĘ

Większość pieniędzy, które zarobiłem grając w piłkę nożną, poszła na alkohol, piękne kobiety, szybkie samochody i inne zachcianki. Pamiętam jak w kasynie w Birmingham wygrałem 25 tys. funtów. Zaprosiłem do eleganckiego hotelu piękną damę, zamówiłem drogłego szampana, pieniądze porzuciłem po podłodze. Kiedy kelner wszedł do pokoju, zobaczył latające jeszcze w powietrzu banknoty i pomaga kobietę. Przez chwilę stał zaszokowany, a następnie powleźlał: George, postępując w ten sposób, można też stracić rozum.



Takiego typu historie ze swojej bogatej biografii opowiada na wideo-kasie słynny George Best — piłkarz Manchester United, wybrany w 1968 roku najlepszym graczem Europy.

Zawsze miałem z Georgiem wychowawcze problemy. Pamiętam jednak o nim bardziej jak o geniuszu futbolu, niż o chłopaku często zagląającym do kieliszka — wspomina współtwórca sukcesów Manchester United z lat 60-tych, Matt Busby.

Kiedy z Georgiem Bestem rozmawia się o futbolu, on natychmiast zmienia się, koncentruje i odpowiada jak najpoważniej na stawiane pytania.

— Czym jest dla Pana piłka nożna?

— Jest całym moim życiem. Zajmowałem się innymi sprawami, ale tylko dzięki futbolowi zrozumiałem sens życia. Jest on miłością wielu ludzi, gdyż ma duszę. Dlatego można lubić, kochać i zachwycać się futbol. Półtorej godziny spektaklu, w którym zawiera się siła, szybkość, improwizacja i piękno.

— Dlaczego więc nie został

Pan trenerem?

— Zadawała mnie okresowa praca w radiu i telewizji. W czasie wolnym od zajęć jeździłem po świecie i nauczałem najmłodszych. Przekazuję im swoją filozofię tej wielkiej gry. Jestem szczęśliwy. Znam wielu piłkarzy, którzy po zakończeniu kariery nie mogli sobie znaleźć miejsca w życiu.

— Czy obecnie brytyjskie kluby Glasgow Rangers i Leeds United dorównują umiejętnościąmi AC Milan?

— Mam wątpliwości. AC Milan jest poza wszelką konkurencją. Nikt tej drużynie nie dorówna w ciągu najbliższych dwóch-trzech lat.

— Czy angielska Premier League ustępuje włoskiej Serie A?

— Oczywiście, przecież na Półwyspie Apenińskim grają najlepsi piłkarze świata łącznie z brytyjską czołówką — Davidem Plattem i Paulem Gascoigne.

— Nie żałuje Pan, że w czasie swojej kariery nie grał Pan w żadnym klubie na Kontynencie?

— Niczego nie żałuję. Otrzymałem przed laty propozycję gry we włoskich klubach, lecz wówczas



najwyższy poziom piłki ligowej był na Wyspach. Zarabialiśmy również tak, że grzechem byłoby narzekać. Gdyby jednak wróciła młodość, to pojechałbym do słonecznej Italii natychmiast.

— Dlaczego futbol brytyjski odnosi w ostatnich latach coraz mniejsze sukcesy?

— Jest coraz mniej utalentowanej młodzieży, brakuje piłkarzy z charakterem. To samo można powiedzieć o trenerach. Szkoleniowcy w swojej pracy główny nacisk kładą na siłę i wytrzymałość zapominając o innych elementach piłkarskiego abecadła.

TRIKI FOTOGRAFIKI

Wystawę fotografii Andrzeja Kozłowskiego zatytułowaną „Portret i pejzaż” można opisać tak: zamiast „zdjęcia” pejzażu — jego graficzny szkielec, zamiast ludzkiej postaci — jakiś „pikasiak”, rysunkowy skrót.

PIERWSZA MYŚL ogładającego dotyczy prowokacji. Portret i pejzaż — zajmujące w fotografii miejsce uprzywilejowane, dźwigające zarówno balast tradycji jak i nowoczesności — w pracach Andrzeja Kozłowskiego zostały zinterpretowane po nowemu. Realistyczne zdjęcie przetworzył on i uprościł, aż do uzyskania efektu graficznego czy rysunkowego. Opisanie tego procesu wymagałoby ode mnie mordęgi równej benedyktyńskiej cierpliwości autora. Dość powiedzieć, że Andrzej Kozłowski w swoisty sposób wykorzystuje różne techniki trickowe. Poprzez stopniową rezygnację z bogactwa elementów i odcieni obrazu fotograficznego zmierza ku abstrakcji. Rezultat jest już czysto plastyczną grą. Ekstraktem jakiegoś pejzażu i portretu.

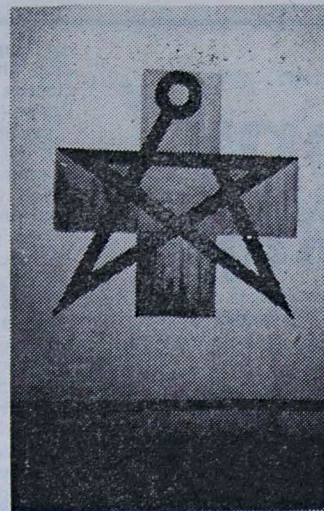
Kolejna refleksja dotyczy świeżości wrażenia estetycznego. Żyjemy przecież w czasach, które wymagają od artysty produkowania nowych szoków tematycznych i technicznych. Czy coś nas jeszcze może zaskoczyć w dobie szalonych możliwości, jakie daje komputerowe przetwarzanie fotografii (vide Horowitz)? Co można przeciwstawić ekstrawagancji i wyrafinowaniu fotografii reklamo-

wej? Programowy ascetyzm prac Andrzeja Kozłowskiego, odejście od „fotograficzności” brzmi jak osobista wypowiedź i próba określenia własnego stylu.

I jeszcze jeden problem. Susan Sontag w swojej książce „O fotografii” pisała o

„żarłoczności” fotografii, o jej dążeniu, z jednej strony, do maksymalnego zawłaszczenia rzeczywistości, z drugiej — do wykorzystania zdobyczy sztuk plastycznych. Czy takie upodobnienie fotografii do grafiki i rysunku to początek nowej przygody czy kres znanej? To pytanie stawiam Andrzeju Kozłowskiemu.

BARBARA HIRSZ
Andrzej Kozłowski „Portret i pejzaż”. Wystawę można oglądać w Klubie Pracownika Politechniki Białostockiej.



ŚNIEG I KREW

Taki tytuł nosi „Instalacja” Jerzego Truskowskiego, prezentowana od 14 stycznia przez Białostockie Biuro Wystaw Artystycznych.

W SALI wystawowej zaskoczony zostaje widokiem pięcioramienną gwiazdą, wykutą w białej ścianie, tak że odsłania czerwone cegły. Z drugiej strony tej ściany znajduje się ułożony z te-rakoty czerwony krzyż.

Pierwsze wrażenie, jakie odniosłem było wspomnienie nie tak dawnej przeszłości, gdy czerwona gwiazda symbolizowała ZSRR i jego politykę. Lecz jest to tylko moje wrażenie, które zmienia się po rozmowie z autorem.

Kolejne elementy „Instalacji” wykonane są na białych kwadratowych planszach z zaznaczeniem mniejszych białych kwadratów, stanowiących podłoże pięcioramiennych gwiazd wykonanych czarną szeroką kreską. Niektóre z nich zakończone są w górnej części okręgiem. Nie wszystkie gwiazdy są wykonane, sugerując kolejne przemiany w dążeniu do uzyskania kompozycji końcowej, którą być może jest gwiazda z okręgiem na czerwonym krzyżu.

Jerzy Truskowski w gwieździe dopatruje się symbolu człowieka, co staje się wyraźniejsze, gdy gwiazdy zakończone są okręgiem. Połączenie gwiazdy z czerwonym krzyżem według J.T. jest motywem „dobrego samarytanina i opatrunku”, cze-

mu towarzyszy krew pozostawiająca ślady na opatrunku — śniegu.

Prezentowana „Instalacja” nie należy do najłatwiejszych w odbiorze. Zabrakło mi przygotowania do interpretacji wizualnej i artystycznej. Jakże inaczej wyglądałoby to, gdyby przed odsłonięciem prac Jerzego Truskowskiego można było usłyszeć kilka słów na temat jego wcześniejszej twórczości.

Tekst i zdjęcie
ANDRZEJ KOZŁOWSKI

Francja elegancja

Rzecz nie będzie o modzie, pieniądzu, samochodach i pięknych kobietach. Chodzi o sesję filmową „Współczesne kino francuskie” zorganizowaną przez SDKF „099” i Politechnikę Białostocką. Przegląd mamy już za sobą i należy żalować, że nie został on właściwie rozreklamowany, bo zawierał tytuły nieznane w Białymstoku, w swoim czasie szeroko dyskutowane, a nawet kontrowersyjne.

Takim filmem był „Lacombe Lucien”, drastyczny obraz Louisa Mal- le z 1974 roku, odsłaniający niepopul- larny aspekt życia we Francji w czasie II wojny światowej, współpracę rządu Vichy z gestapo, prześladowania Żydów i komunistów.

Kolejnym rodzynkiem to „Eden i Pote- m” wyreżyserowany przez Alaina Robbe-Grilleta według własnego scenariusza. Ten film to prawdziwa pułapka na widza i labirynt zagadkowych wydarzeń. Podobnie jak w swoich powieściach zastanawia się w nim Grillet nad poznawalnością świata i psychiki ludzkiej. Wspaniały przykład awangardy francuskiej lat 70., zaskakujący wy- rafinowaną wyobraźnią artysty.

Lekki humor francuski przypomina- ła „Parada” Jacquesa Tati. Pa- rodie Tati, liczne „numery” komi- czne i muzyczne wypełniły te ra- dosną opowieść o świecie cyrku i ludzkiej zabawie.

Satyrę obyczajową reprezentowa- ła „Zielona miłość” Rogera An- drioux, opowieść o przygodach ofe- su dojrzewania, przypominająca „Absolwenta” Nicholasa nie tyle w

środkach filmowych, ile poprzez te- matykę i krytyczne spojrzenie na burżuazyjne, mieszczańskie struktu- ry rodzinne.

Filmowe science-fiction reprezen- tował „Malewil” Christiana de Cha- llonge, a kino psychologiczne „Pry- watna projekcja” (film o ciekawie komplikowanej intrydze, nakła- dający czas teraźniejszy i przeszły, realność na wyobraźnię i wspom- nienia) oraz „Podłotek” (autorstwa Jeanne Moreau, bardziej znanej w Polsce jako aktorka niż reżyser). Przegląd zakończyła „Noc w Varen- cesy” — wysmakowany obraz histo- ryczny Ettore Scoli na temat czas- owych Rewolucji Francuskiej, z cie- kawymi rolami Hannu Schygulli, Marcello Mastroianniego, Jeana- Claude Brialy.

Była to typowa sesja dla konese- rów, czyli ludzi obdarzonych szcze- gólną cierpliwością dla każdego wy- darzenia filmowego. Ale i ci, któ- rzy mają mniej cierpliwości mogli wybrać dla siebie coś interesujące- go.

BARBARA HIRSZ

BEZ EKRANU

NAJPIERW pan Korcz z piosenkami, potem pan Walczyński z muzyką filmową, a w planie jest jeszcze operetka i inne atrakcje. Nie jest to, wbrew pozorom, program działalności jakiegoś domu kultury, lecz Filharmonii w Białymstoku. Przyszły więc czas komercji i zabiegania o widza i słuchacza w sposób tak dalece bezwzględny, że to już nie artystyzm wskazuje drogę ar- tystom, ale karnawał.

Zanim do szacownych sal koncertowych wprowadzi się na dobre muzyka chodnikowa, warto zastanowić się nad fenomenem popu- lar-music. Rozkwitła ona szczególnie w la- tach czterdziestych i pięćdziesiątych, głównie w Stanach Zjednoczonych, choć przeniknęła również do Europy Zachodniej. W końcu XX w. doszło do tak wielkiej unifikacji, a także identyfikowania się z tym gatunkiem kultury masowej, że szlagier brazylijski i np. kore- ański, zabarwione wprawdzie nieco inaczej, naznaczone są zdumiewającą jednorodnością. Powinno się, wobec takiej sytuacji, rozróż- niać, w jakiś sposób, profesję kompozytorów. Są bowiem wśród nich twórcy autentyczni, kreujący nowe zjawiska, jest też grupa ludzi pracujących na powielaczach, a posiadają oni takie matryce, z których zawsze coś wy- chodzi.

Wieczorem, 15 stycznia, filharmonicy biało- stoccy, prowadzeni przez Jana Walczyńskiego, przedstawili nadkompletowi publiczności wią- zanki przebojów filmowych. Powstają one, zazwyczaj, w oparciu o uznane wzorce. Tan- dem, złożony z kompozytora i aranżera opracowuje ścieżkę dźwiękową filmu korzystając z wypróbowanych schematów, niezwykle rzadko decydując się na wprowadzenie, nie- wielkich choćby, innowacji. W rezultacie otrzymuje się muzyczną strawę mocno przy- pominiącą hamburgera. Można go, co praw- da, różnie przyprawić, ale zawsze pozostanie hamburgerem. Niezależnie od tego, czy gra się muzykę z popularnego serialu, czy z fi- lmu ozłoczonego Oscarami, efekt artystyczny jest niemal identyczny. Wytwórnie płytowe prześcigają się w skuteczności, gdy chodzi o uzyskanie praw do wydania na czarnym lub srebrnym krążku muzyki z filmu, który stał się kasowym przebojem. Jest w tym coś, co przypomina przeniesienie obrazu w dźwięk. Słuchacze nie mają wprawdzie ekrana, ale drzemają w nich emocje, które muzyka rozbudza ponownie. Można wtedy znowu nie lubić Carringtona albo zakochać się w Ale- xis. Daleko stąd do fenomenalnych kompo- zycji Bacha czy Bartoka, ale cóż, czasy przy- szły takie, że grywa się tak, jak zagrają.

O kondycję popular-music dbają sztaby wybitnych fachowców. Choć to karnawał, trzeba by Filharmonia zadbała o Sztukę.

ZBIGNIEW ZAJĄC

PRAWNIK RADZI I INFORMUJE

Mój brat pracował w Księstwie Luxemburg. Kiedy osiągnął wiek emerytalny powrócił do kraju. Zamieszkał u córki mojej siostry, która opiekowała się bratem, karmiła, leczyła. Kiedy nagle zmarł, pochowała go. Zakład Ubezpieczeń w Luxemburgu przekazywał ostat- nio jego emeryturę na konto Banku Polska Opieka SA Oddział w Poznaniu Agencja w Kaliszu. Emerytura przekazywana była w późniejszych terminach. Po jego śmierci w 1989 r. wpłynęła do Ban- ku emerytura za dwa miesiące wstecz w kwocie 34 250 franków belgijskich. Bank nie chce wypłacić emerytury siostrzenicy i żąda postanowienia Sądu. Sąd w Ostrowie Wielkopolskim potraktował emeryturę jako spadek i zażądał podania spadkobierców. Tych spad- kobierców jest 20 osób. Ja jako brat, siostra i dzieci po zmarłym jego braciach i siostrach. Moim zdaniem to ta emerytura należy się sio- strzenicy. On u niej mieszkał, był zameldowany i ona go utrzymy- wała i opiekowała się nim do śmierci. Brat upoważnienia nie zo- stawił albo w ogóle nie spodziewał się nagłej śmierci. Natomiast spad- kobiercy, dalsza rodzina nim nie opiekowała się. Czy ta emerytura może być traktowana jako spadek i komu Bank powinien wypłacić te pieniądze? Ja uważam, że do spadku może być zaliczony dom mieszkalny, nieruchomości, ziemia, samochód i inne przedmioty. Rea- sumując, proszę o wypowiedzenie się w tej sprawie.

WŁADYSŁAW MACIEJEWSKI
Lapy

Określenie spadku zawarte jest w art. 92 kodeksu cywilnego. W myśli tego przepisu spadek obejmuje pra- wa i obowiązki zmarłego, z wyłącze- niem tych, które przechodzą na o- znaczone osoby niezależnie od tego czy są one spadkobiercami. Spadek, to zatem nie tylko pozytywne prawa majątkowe jakie przysługiwały spa- dkodawcy (zmarłemu) a w tym wła- ność rzeczy ruchomych i nierucho- mych, wierzytelności (w tym przy- padku świadczenie emerytalne wy- magalne w dniu śmierci brata, a fakt, że należne z tego tytułu kwoty wpłynęły na konto już po śmier- ci nie zmienia oceny, że weszły one w skład spadku). Do spadku nale- żą również długi i odpowiedzialność w zakresie obowiązków majątkowych. Do nich należy przejście na spa- dkobierców np. obowiązku zwrotu rze- czy, która była przedmiotem użyt- kowania spadkodawcy lub obowiązek zwrotu lokalu. Do spadku należą po- nadto obowiązki jakie powstają z chwili śmierci spadkodawcy a w tym m.in. obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek wykonania za- pisów i poleceń, zaspokojenia rosz- czeń małżonka spadkodawcy do przedmiotów urządzenia domowego, z których za życia spadkodawcy ko- rzystał wspólnie z nim lub wyłą- cnie sam. Zarówno prawa jak i ob-owiązki wynikające ze spadku prze- chodzą na spadkobierców z chwilą

otwarcia spadku tj. z chwilą śmierci spadkodawcy. Stwierdzenie nabycia praw do spadku następuje w dro- dze postanowienia wydanego przez sąd po przeprowadzeniu odpowied- niego postępowania. W postanowieniu tym sąd wymienia spadkodawcę, wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł i wysokość ich u- działów. Stwierdzenie nabycia praw do spadku nie czyni spadkobierca- mi osób w nim wymienionych, ale tylko dokumentuje, że są one spa- dkobiercami i jaki jest ich udział w spadku. W postanowieniu stwierdza- jącym nabycie praw do spadku sąd nie wymienia składników majątku spadkowego (chyba że w skład spa- dku wchodzi gospodarstwo rolne). U- stalenie składu i wartości majątku spadkowego oraz jego dział między poszczególnych spadkobierców od- powiednio do wysokości ich udziałów odbywa się w postępowaniu o dział spadku. Działu tego mogą dokonać sami spadkobiercy na podstawie umo- wy.

Myślę, że powyższa informacja wy- jaśniła Panu przyczynę powodującą konieczność udziału wszystkich spa- dkobierców brata w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po nim. Rozumiem Pana odczucia co do oceny sytuacji — siostrzenica opie- kowała się bratem do śmierci, spa- dkobierców jest wielu, a postępowanie o stwierdzeniu nabycia praw do spadku prowadzone jest w zasadzie

tylko po to aby uzyskać podstawę do pobrania z rachunku bankowego kwoty stanowiącej równowartość dwumiesięcznego świadczenia emery- talnego. Koszt postępowania w takim przypadku może przewyższyć wartość kwoty podlegającej wypłacie. Nie ma jednak innej możliwości udokumen- towania praw z tytułu spadkobrania.

W opisanej przez Pana sytuacji proponuję rozważyć możliwość za- spokojenia przez siostrzenicę wydat- ków poniesionych w związku z po- grzebem brata na podstawie przepoi- szonej ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. prawo bankowe (jednolity tekst Dz. U. z 1992 nr 72 poz. 359). Na podstawie art. 22 ust. 1 pkt. 1 tej ustawy bank jest obowiązany wy- płacić po śmierci wkładcy z jego wkładów oszczędnościowych koszty pogrzebu osobie, która te koszty faktycznie poniosła na podstawie ra- chunków stwierdzających wysokość tych wydatków w zakresie w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w środowisku zmarłego. Suma tych wydatków nie należy do spadku, a zatem do ich wypłaty nie jest konieczne uprzednie uzyskanie postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia praw do spadku.

ARK

Projekt rządowy w ocenie ekspertów

SPOŁECZNE SKUTKI BUDŻETU (II)

Prezentujemy ciąg dalszy omówienia raportu prof. Józefiny Hryniewicz nt. konsekwencji budżetu dla dziedzin bezpośrednio z niego finansowanych.

4. EMERYTURY I RENTY.

Zdaniem autorki ekspertyzy nastąpi obniżenie realnej wartości emerytur i rent. Stworzy to sytuację wzmożonego nacisku na uzyskiwanie świadczeń pomocy społecznej oraz na wszystkie pozostałe świadczenia społeczne. Według możliwych do przeprowadzenia szacunków, przeciętna emerytura i renta stanowiąc będzie w 1993 roku około 46 proc. realnego wynagrodzenia w jednostkach gospodarczych i ok. 53 proc. wynagrodzenia w sferze budżetowej. Przy zakładanym jednocześnie podniesieniu wysokości najniższych emerytur i rent doprowadzi to do znacznego „równania w dół” dochodów emerytów i rencistów. Stworzy to w wielu rodzinach, zwłaszcza starszych wiekiem, ogromne trudności w zaspokajaniu elementarnych potrzeb (np. zakupy leków) oraz realizacji wielu płatności (za energię, gaz, mieszkanie). W tej ocenie należy również brać pod uwagę, że rok 1993 będzie kolejnym, czwartym już, rokiem niskich dochodów oraz że są to gospodarstwa mające ograniczone (i nie odnawiane) zasoby.

Skala spadku realnej wartości emerytur i rent jest zdaniem autorki trudna do oszacowania. Wstępnie, jej zdaniem, można oszacować, że po czerwcowej waloryzacji rent i emerytur ich wartość nominalna może wzrosnąć nieznacznie, natomiast spadek realnej wartości (po uwzględnieniu wzrostu cen i inflacji) wyniesie około 20-25 proc. (wg wstępnych szacunków).

5. POLITYKA ZATRUDNIENIA. FUNDUSZ PRACY.

Kolejne zobowiązania budżetu związane są z przyrostem

liczby bezrobotnych. Wzrost ten wyniesie ok. 800 tys. w roku 1993, przy spadku zatrudnienia o ok. 3 proc. Nie realistyczne, w opinii prof. Hryniewicz, jest założenie, iż tylko 42 proc. ogółu bezrobotnych uprawnionych będzie do zasiłku wypłacanego z funduszu pracy. Wielu bezrobotnych ma na utrzymaniu rodziny i jeśli koszty ich utrzymania nie będą pokrywane z funduszu pracy, to będą musiały być wypłacane z funduszy pomocy społecznej, które w tym wypadku okazały się niewystarczające. Brak stałych środków utrzymania dotyczyć może w 1993 roku ok. 2,5 mln gospodarstw domowych (czyli ok. 20 proc. ogółu gospodarstw domowych, ponad 7 mln osób) i może stać się poważnym zagrożeniem dla spokoju społecznego i utrzymania bezpieczeństwa obywateli. Szczególnie w rejonach wysokiego bezrobocia.

Proponowana przez rząd wielkość funduszu pracy — 33,5 bln zł, nie pozwoli na podjęcie aktywnej polityki zatrudnienia. Wystarczy pieniędzy jedynie na rejestrowanie bezrobotnych i wypłacanie im zasiłków. W budżecie przewiduje się na aktywizację zawodową bezrobotnych, kwotę 4,7 bln zł, czyli ok. 13 proc. ogółu środków funduszu pracy. Przy planowanym wykorzystaniu tych pieniędzy (co nie jest oczywiste) ich znaczenie wobec wzrostu bezrobocia będzie niewielkie i objąć może ok. 94 tys. osób (licząc po ok. 50 mln zł na jedną osobę zatrudnioną), co stanowi zaledwie 2,8 proc. ogółu bezrobotnych. Sytuacji nie zmieniają środki przeznaczone na popieranie inwestycji w rejonach

zagrożonych bezrobociem, ponieważ ich wielkość wynosi 137 mld (co pozwala np. na wybudowanie ok. 250 mieszkań).

6. OŚWIATA I WYCHOWANIE.

Projektowana wielkość środków w tym dziale nie wystarczy na realizację podstawowych funkcji oświaty (m.in. poprzez ograniczenie wypłaty dodatków do wynagrodzeń, opłacania godzin nadliczbowych). Poza zmniejszeniem zatrudnienia (o 5 proc.) projektuje się ograniczenie wydatków pozapłacowych tzn. głównie wydatków związanych z realizacją funkcji wychowawczych i opiekuńczych szkoły i pozostałych instytucji systemu oświaty.

Planowana wielkość wydatków na inwestycje (7,3 proc.) nie tylko, że nie stwarza perspektyw poprawy warunków pracy szkół, ale nie pozwoli nawet na zahamowanie tempa dekapitalizacji majątku trwałego w oświacie.

7. SZKOLNICTWO WYŻSZE.

Wydatki na ten cel stanowią 2,29 proc. ogółu wydatków budżetowych. Realna wartość projektowanego budżetu jest o ok. 20-25 proc. niższa, niż budżetu na rok 1992. Na inwestycje w szkolnictwie wyższym przeznaczają się 2,13 proc. całej kwoty, czyli 250 mld zł. Budżet zakłada, że zatrudnienie spadnie o ok. 5 proc. (przy zachowanej liczbie nauczycieli akademickich — 62,8 tys.) spadek ten obejmie pracowników obsługi (ok. 7 tys.) o 10 proc. Zakłada się nieznaczny wzrost liczby studentów, który jednak nie zmieni bardzo niskiego wskaźnika skolaryzacji. Nie pozwoli też na szersze obejmowanie kształceniem na poziomie wyższym młodzieży zagrożonej bezrobociem. Tymczasem koszt kształcenia jednego studenta ma wynosić ok. 22 mln zł rocznie. Koszt ten jest porównywalny z kosztem wypłacania zasiłków dla bezrobotnych (kwota zasiłku plus dodatkowe koszty pochodne). Wielkość środków budżetowych na wynagrodzenia, nie pozwoli nawet na utrzymanie realnej wartości płac z roku 1992. Wskutek tego nasili się emigracja najlepiej wykształconej kadry.

opr. (kp)

Nie przemysłowa a medycyna pracy

Rozmowa z dr DANUTĄ WNOROWSKĄ-GRODZKĄ, dyrektorką Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy

— Tyle już było projektów i programów, że właściwie nie wiadomo, czy przemysłowa służba zdrowia jeszcze istnieje, czy już ją zlikwidowano.

— Jeśli Polska chce podpisać konwencję Międzynarodowej Organizacji Pracy, to musi mieć służbę medycyny pracy o charakterze profilaktycznym. Istnieje więc projekt reformy przemysłowej służby zdrowia.

— Czy to dlatego Przemysłowy Zespół Opieki Zdrowotnej zmienił nazwę na Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy?

— Jest to początek reformy. Dopiero po 1994 roku planuje się zmianę profilu medycyny pracy. Ograniczy się ona do profilaktyki, odejście leczenia. Jedyne opieka stomatologiczna pozostanie w tych zakładach, w których są szkoły i uczniowie oraz zagrożenia dla jamy ustnej, a opieka ginekologiczna — przy zatrudnieniu dużej liczby kobiet. Oczywiście, zakłady pracy będą mogły utrzymywać także placówki lecznicze, zatrudniając personel.

— Na jakich zasadach przychodnie przemysłowej służby zdrowia działają obecnie?

— W województwie białostockim są 33 przychodnie przy- i miedzynakładowe, obejmujące do ub. roku około 79 tys. podopiecznych. Koszty utrzymania przychodni spoczywają na zakładach pracy. Personel opłacany jest z budżetu służby zdrowia, podobnie jak działalność przychodni specjalistycznej, poradni rehabilitacyjnej, pracowni protezki stomatologicznej oraz diagnostyki laboratoryjnej.

— Pracownicy zakładów, które nie mają swoich przychodni, wykonywali dotychczas badania wstępne i okresowe w przychodniach rejonowych. Obecnie kierowani są do poradni medycyny pracy.

— Chcemy objąć opieką wszystkich zatrudnionych. Zakłady, które nie mają swoich przychodni, a więc nie mogą na medycynę pracy, placą za badania okresowe swoich pracowników (wstępne są nadal bezpłatne). Ponadto badania takie mogą obecnie wykonywać tylko lekarze licencjonowani. Uprawnienia takie otrzymali na stałe lekarze ze specjalnością z medycyny przemysłowej oraz po sześciu latach stażu pracy jako lekarze przemysłowi. Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy przejął też od Miejskiego ZOZ gabinet medycyny pracy.

— Kto wykonuje obecnie badania potrzebne do uzyskania prawa jazdy, albo pozwolenia na broń myśliwską?

— Na broń myśliwską — tylko lekarze licencjonowani. Na prawo jazdy — jeszcze także lekarze rejonowi, ale okresowe badania kierowców zawodowych — poradnia medycyny pracy.

— Dziękuję za rozmowę.

ANIELA LABANOW

mieszkania

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40 (8.30-18.00). g 10794-1

PODLASKA Agencja Nieruchomości, Wyszynskiego 3 — parter — 289-17 (8-16), 282-48 (20-22). g 11446-0

TRAFIC — Bank Nieruchomości, mieszkania, domy, lokale, Sienkiewicza 4, 435-592. g 965-0

MIESZKANIE spółdzielcze Kleosin/Białystok 37 m podwyższony standard zamienić na takie lub większe w Zambrowie. Białystok, 432-056 (15.00-17.00). g 1401-1

WYNAJMĘ mieszkanie, tel. 611-997. g 1415-1

PANI pokój wynajmę 618-304. g 1445-1

WYNAJMĘ mieszkanie dla małżeństwa. Dojłidy Górne, Solnicka 6. g 1432-1

kupię

KUPIĘ WAGĘ TOWAROWĄ DO 200 KG. 514-523. gw 354-1

KUPIĘ tarcicę 63/76 świerk. Knyszyn, Augusta 20, tel. 349. g 1417-1

KUPIĘ siewnik radziecki talerzowy. Bielsk Podlaski, tel. 27-14 (wieczorem). Bg 100-1

lekarские

GINEKOLOG ZDZISŁAW GOŁASZEWSKI 322-800 wtorek, czwartek 16.30-18.00. Białystok, Wąska 4 (od Jagienki) XI p. g 1397-0

turystyka

WYJAZDY do USA — Tylko z Biurem „MANHATTAN”. Białystok, Warszawska 21, tel. 436-000, Elk, Armii Krajowej 56, tel. 38-19. Ag 1102-0

ZIMOWISKO w Alytusie (Litwa) 7-dniowe 690.000, 14-dniowe 1.290.000. Biuro Turystyki „Agro” — Uniwersal”. Suwałki, tel. 54-95. Sg 1360-0

sklepy

AMERYKAŃSKIE i włoskie materace, duży wybór łożek. Zbyszko i Jagienka 436-294. g 1422-0

BLACHA ocynkowana, aluminiowa „GATA”, Zwykłości 26B. g 1364-00

nieruchomości

SPRZEDAM gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami 4,5 ha, 3 km od Moniek. Przytulanka 63. Olsztyński. g 1402-1

samochody

PRZEDPLATE, ulgę celną kupię. Sokółka 44-62 po 16. g 1433-1

126P (1973) sprzedam, tel. Janów 34, 7-15. g 1440-1

SPRZEDAM fiata 126p (1980) silnik, skrzynia, zawieszenie, prawie nowe. 18-204 Kobylin Borzyny, ul. Główna 40. g 1443-1

FIATY 126p Cinquecento w ciągłej sprzedaży za gotówkę i na raty w Salonie Samochodowym „KONRYS” Białystok, Wierzbowa 8, tel. 511-828, Zwykłości 8F, tel. 516-364. Siemiatycze PZMot — ODG, ul. Kościuski, tel. 552-834, Augustów Motel — Sp. z o.o. ul. Mazurska 4, tel. 20-57. g 1426-0

towarzyskie

ELITARNA agencja poleca superdziewczyzny do towarzyszenia! Także zatrudnimy. Zamięscowym zakwaterowanie. Tel 436-800 wew. 213. Zg 449-0

hurt

LOKAL, 512-658. g 1438-1

ARTYKUŁY BHP: ręczniki frotte już w cenie 9500 zł/szt. Koce, odzież robocza, środki czystości, anteny TV — „VOTA” 323-817, Warszawa, Sokółkowska 4. k 11-0

ZIARNA JAK NA LEKARSTWO

Niektóre gazety centralne podały niepokojącą wiadomość, że magazyny większości Państwowych Zakładów Zbożowych świecą pustkami. Brakuje ziarna, pasz i mąki. Okazuje się jednak, że w naszym regionie sytuacja nie jest aż tak tragiczna.

O D SIERPNIA do końca ubr. skupiliśmy w województwie białostockim i łomżyńskim 13 tys. ton ziarna, czyli nieco więcej niż w poprzednim roku — informuje dyrektor PZZ w Białymstoku, Henryk Łada. — Ostatnio kupujemy zgodzie z zapotrzebowaniem. Rolnicy jednak wstrzymują dostawy, zapewne licząc na wyższe ceny na przedwiośnie. Sądzą, że za kwintal pszenicy będziemy płacić 290 tys. zł, a za żyto — 240 tys. Moim zdaniem są to nadzieje płonne.

Obecnie przedsiębiorstwo oferuje w granicach 200-210 tys. zł za żyto i 230-240 tys. za pszenicę. Jak powiedział dyrektor Łada, rolnicy osiągnęli już ceny światowe, zaś PZZ starają się kształtować je na poziomie wolnorynkowym.

Zakłady placą dostawcom pieniądze „od ręki”, przede wszystkim uzyskane ze sprzedaży przetworów zbożowych. Dużym wzięciem cieszą się transakcje bezgotówkowe, wymiany pszenicy i żyta za

otręby. Ponieważ część ziarna gospodarze przeznaczają na pasze, przewiduje się rozszerzenie wymiany również za kukurydzę. Widząc malejący skup, PZZ rozważają możliwość zakupu zboża importowanego — pszenicy kanadyjskiej; niedawno napłynęła nawet oferta z Azerbejdżanu. W grę wchodzi niewielkie ilości surowca, na uzupełnienie zapasów.

Ceny zbóż sprowadzanych z Zachodu są podobne jak oferowane przez PZZ. Państwa EWG ponoć mają nadprodukcję zbóż i na gwałt szukają rynków zbytu. Stąd zapewne opinia, że niebawem ziarno może tam potanieć.

— Zakłady położone bliżej zachodniej granicy dawno już machnęły ręką na rodzimych dostawców i importują surowiec — mówi H. Łada. — Nasi rolnicy są szczęśliwcami, ponieważ kupujemy od nich. Inna sprawa, że chcemy liczyć na nich w przyszłych sezonach.

— Mamy około miesięczny zapas mąki pszennej i żytniej — twierdzi mój rozmów-

ca. — Każdy odbiorca może ją otrzymać. Mączny kryzys raczej nam nie grozi. Warto wspomnieć, że w ub. roku różni kontrahenci sprowadzili sporo mąki tzw. handlowej z zagranicy. My na razie nie kupowaliśmy.

— Czytałam o tych pustych spichrzach w „Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” — mówi zastępca dyrektora PZZ w Suwałkach, Radosława Chmielewska. — Czas, gdy były one pełne, już się skończyły. Prowadzimy skup „na okrągło”. W ubiegłym tygodniu odebraliśmy 400 ton. Mamy zgromadzone żyto i pszenicę w ilości zapewniającej pięciomiesięczną produkcję. Za pszenicę płacimy średnio 230 tys. zł, za żyto — 180 tys.

— Podaż i popyt na mąkę już od dłuższego czasu utrzymują się na stałym poziomie. Prowadzimy przerob z dnia na dzień. Uważam, że rolnicy mają niewiele zbóż, o czym świadczy wzmożony wykup otręb. Robimy przymiarki do importu zbóż z Zachodu. (gs)

PLAN BIERUTA

Może już pod koniec tego wieku pojedziemy autostradą z Poznania do Warszawy albo z Berlina przez Wrocław i Katowice do Krakowa. Plan budowy autostrad jest gotowy od czasów Bieruta, jednak dopiero od niedawna jego realizacja wydaje się realna. Rząd ma nadzieję, że ich budowa spowoduje ożywienie gospodarcze.

Oprócz trzech od dawna planowanych autostrad: A1 (Gdańsk-Lódź-Katowice), A2 (Świecko-Poznań-Terespol) i A4 (Zgorzelec-Wrocław-Katowice-Kraków-Przemyśl), w dalszej przyszłości rząd planuje budowę trzech dodatkowych dróg: A3 (Szczecin-Legnica), A8 (Wrocław-Lódź) i A12 (Olsztyn-Krzyżowa). Trzy pierwsze autostrady będą gotowe w ciągu 10-20 lat; wariant najbardziej optymistyczny przewiduje zakończenie budowy w 2001 r.; najpóźniej — w 2016 r.

W pierwszej kolejności będą realizowane odcinki autostrad A1 (Łódź-Częstochowa 84 km), A4 (Kraków-Katowice, 66 km, Krzyżowa-Wrocław, 109 km i Kraków-Tarnów, 87 km) oraz A2 (Września-Koło, 73 km i Warszawa-Stryków, 95 km).

Kto zbuduje i utrzyma

Ministerstwo Transportu proponuje, aby przy budowie autostrad przyjęto założenie, że wszystkie prace będą wykonywane przez polskie przedsiębiorstwa budowlane. Również wszystkie materiały i cały sprzęt potrzebny do budowy będzie

pochodzenia krajowego (chyba że będzie w Polsce niedostępny). Spośród równorzędnych ofert będzie zawsze wybierana firma polska.

W celu finansowania budowy autostrad utworzone zostaną konsorcja kapitałowe z mniejszościowym udziałem Skarbu Państwa. Członkiem takiego konsorcjum będzie mógł zostać każdy, kto zadeklaruje wniesienie kapitału i podejmie się współfinansowania budowy autostrady lub jej odcinka. Każdy z udziałowców będzie musiał wziąć na siebie ryzyko finansowe.

Z kolei eksploatacja autostrady (zbieranie opłat i bieżące naprawy) będzie powierzona towarzystwom eksploatacyjnym. Towarzystwo takie powstanie najczęściej z przekształcenia konsorcjum inwestycyjnego. Członkowie konsorcjum będą solidarnie dzielić się zarówno zyskami, jak i stratami z eksploatacji autostrady. Gdyby wpływy z opłat okazały się niewystarczające, Skarb Państwa będzie mógł odgrywać rolę semigaranta i jako pierwszy rezygnować z dywidendy.

Kto sfinansuje

Budowa autostrad ma być finansowana z pożyczek Banku Światowego, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, i Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Kredyty uzyskane z Banku Światowego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju mają stanowić 55 proc. środków. Będą to pożyczki oprocentowane w wysokości 8 proc. rocznie i spłacane w ciągu 20 lat, z 5-letnią karencją.

Pozostałe środki mają pochodzić z budżetu państwa oraz, być może, z emisji obligacji dolarowych (pożyczki publicznej). Obligacje te mają być emitowane na okres pięciu lat i denominowane w dolarach, przy stopie oprocentowania 12 proc. rocznie. Będą wykupione z opłat za przejazd autostradą.

Projektodawcy przewidują, że w latach 1993-97 zostaną wyemitowane obligacje o wartości 267 mln dolarów, w latach 1998-2002 o wartości 330 mln dolarów, zaś w latach 2003-2007 — o wartości 432 mln dolarów.

Kto zyska

Jak przewidują autorzy projektu, koszty budowy, utrzymania autostrad i obsługi kredytów wyniosą w latach 1993-97 ok. 13 bil. zł (w cenach z roku 1991). Natomiast korzyści wynikające z utworzenia nowych miejsc pracy, pobudzenia koniunktury gospodarczej, oszczędności paliw, zmniejszenia liczby wypadków, zmniejszenia zatrućia środowiska, a wreszcie wpływy budżetu z podatków, opłat za korzystanie z autostrad i wydawanie koncesji wyniosą w latach 1994-98 ok. 33 bil. zł.

Budowa autostrad stworzy, według prognoz, 175 tys. nowych miejsc pracy, z czego 25 tys. osób będzie zatrudnionych bezpośrednio przy budowie i konserwacji autostrad. Pozostałe miejsca pracy powstaną w otoczeniu autostrad i w firmach, będących podwykonawcami lub dostawcami materiałów.

Z obliczeń wynika, że już w ciągu pierwszych pięciu lat eksploatacji

użytkownicy autostrad zaoszczędzą łącznie 87 mln litrów benzyny i 69 mln litrów oleju napędowego. Szacuje się, że o 1250 osób zmniejszy się liczba zabitych w wypadkach samochodowych, a o 7,5 tys. osób liczba rannych. Straty materialne spowodowane wypadkami drogowymi mają się zmniejszyć o 150 ml. zł.

Wymiernie korzyści odniesie także środowisko naturalne. Emisja tlenku węgla obniży się w latach 1994-98 o prawie 10 tys. t, tlenku azotu — o 2150 t, węglaodoru — o 2350 t, tlenków siarki — o 200 t i dwusiarka — o 7,5 t.

Ile i jak zapłacimy

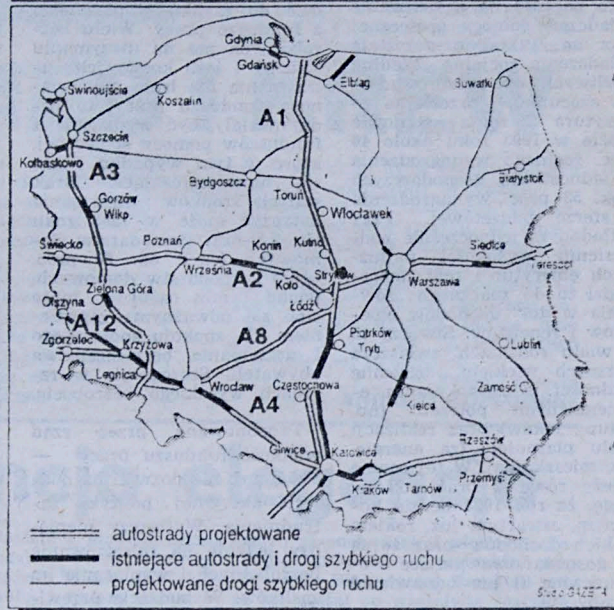
Autostrady będą płatne. Planowane opłaty wyniosą w początko-

wym okresie (w latach 1993-95) 250 zł za przejazd jednego kilometra samochodem osobowym i 800 zł — ciężarówką. Później opłaty będą rosły.

Nie wiadomo, czy opłaty będą pobierane przy wjeździe i zjeździe z autostrady (jak np. we Francji), czy też w formie zryczałtowanej; przy wjeździe na autostradę okazywałoby się znaczek wykupywany na cały rok. Drugie rozwiązanie jest znacznie tańsze (pobieranie opłat przy wjeździe pochłania ok. 25 proc. kosztów) i niedługo będzie obowiązywać w całej Wspólnocie Europejskiej (w Niemczech już od przyszedłego roku).

ROBERT JAKUBOWSKI
„Gazeta Wyborcza” 10/93

Sieć autostrad w Polsce



BIAŁYSTOK 2000

Komunikacyjny super?

Układ komunikacyjny miasta i jego najbliższych okolic jest — porównując go z żywym organizmem — krwioobiegiem i układem nerwowym jednocześnie. Ten truizm określa wagę związanych z nim problemów. Można na tym poprzestać i przejść do konkretów.

Białystok jest miastem średniej wielkości i jako takie ma poważne problemy z układem komunikacyjnym. I rzecz nie w tym, że to polskie miasto, że położone na terenach określanych mianem Polski „B”. Jest pewną prawidłowością natury ogólnej, że właśnie w takich miastach komunikacja jest zawsze problemem trudnym do właściwego rozwiązania. Wynika to z istniejących zagrożeń bezpieczeństwa i wielu innych zjawisk ujemnych, które w efekcie tworzą pewną skomplikowaną całość.

Drugim elementem charakteryzującym Białystok jest pokrywanie się ruchu miejskiego z ruchem tranzytowym, który już obecnie jest intensywny a w przyszłości ma jeszcze wzrosnąć.

Trzecia grupa zjawisk dotyczy ołbrzymiego różnicowania struktury rodzajowej ruchu na białostockich ulicach. Przekładając to na język bardziej zrozumiały oznacza, że na wielu jezdniach porusza się wszystko z wyjątkiem tramwajów.

równej mierze wszystkich — niczego nie zmienia. W moim przekonaniu bardziej istotną sprawą jest odpowiedź na pytanie: co w najbliższych latach ulegnie zmianie na lepsze? Jakiej inwestycji komunikacyjnej należy realizować przede wszystkim, żeby to miasto nie uduślo się spalinami i nie zakorkowało na amen.

Zbierając informacje do tego tekstu rozmawiałem z wieloma ludźmi znającymi się na rzeczy, ludźmi, którzy opracowywali np. koncepcję do wykorzystania przy konstrukcji planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego m. Białegostoku. Szczególnie owoczą była pomoc dr. Czesława Podkowiacza z Politechniki Białostockiej, kierującego zespołem do opracowania koncepcji systemu komunikacyjnego Białegostoku. Właśnie z niej zaczerpnąłem tę część informacji, które — w moim — głębokim przekonaniu — są najbardziej istotne.

posiadanych przeze mnie informacji wynika, że roboty na tych skrzyżowaniach mają rozpocząć się jeszcze w tym roku:

- unowocześnić skrzyżowanie ul. Wysockiego z ul. Raginisa. Przebudowa obejmie nie tylko jezdnię, przybędzie także sygnalizacja świetlna;
- dostosować do potrzeb na dziś i na jutro odcinek ul. Mazowieckiej. Będzie to związane z jej generalną przebudową — od ul. Legionowej do ul. Zwierzynieckiej. Dopiero wykonanie tego pozwoli na zwiększenie płynności ruchu odbywającego się ulicą Sienkiewicza.

Skoro jesteśmy przy ul. Mazowieckiej, nie jest tak karygodne jak bezholowie ekonomiczne przy wszelkich inwestycjach, w tym komunikacyjnych. Coś się tam zaczęło robić, przyszedł nowy władca i nakazał przystopowanie. Rzecz w zasadzie w ten tak dawnego okresu: — inne sprawy, wiecie towarzysze, są ważniejsze. Ludzie nie mają gdzie mieszkać... Takie postępowanie i rozumowanie doprowadziło do tego, że ludzie w dalszym ciągu nie mają gdzie mieszkać, a pilne — już kontynuowane! — roboty przerwano na całe lata. Takich kwiatków jest w Białymstoku sporo — nie tylko komunikacyjnych.

Dokończenie rozbranych i pozostawionych bez finału ciągów komunikacyjnych pozwoli na uzyskanie właściwej płynności ruchu, zwiększenie bezpieczeństwa, wreszcie likwidację wielu innych zagrożeń. Najbardziej rzucającym się w oczy „kwiatkiem” jest nie dokończona obwodnica śródmiejska. Rzecz dotyczy odcinka od ul. Zwierzynieckiej do ul. Piastowskiej.

- Ze względu na cele i źródła dużej koncentracji ruchu w rejonie stacji PKP i PKS należy — zdaniem autorów — koncepcję — przebudować odcinek ul. Boh. Monte Cassino — od ul. kard. S. Wyszyńskiego do ul. Kopernika. Poza innymi względami ma to olbrzymie znaczenie ekologiczne — ruch ciężarówek zostanie skierowany na obrzeża śródmieścia.
- Za bardzo pilne do wykonania należy uważać połączenie (przedłużenie) ul. kard. S. Wyszyńskiego w kierunku ul. Mazowieckiej. To rozwiązanie pozwoli na usprawnie-

nie ruchu kołowego z kierunku PKP i PKS i odwrotnie.

Do pierwszego etapu — spraw bardzo pilnych — można by jeszcze zaliczyć przebudowę skrzyżowania Szosy Północno-Obwodowej z ul. 1000-lecia Państwa Polskiego i dalej z ul. Świętokrzyską. Wykonywane obecnie roboty są zaledwie częścią i to wcale nie najważniejszą. Połączenie w jeden ciąg ruchu z kierunku północnego i skierowanie jednej jego części ul. Świętokrzyską do śródmieścia pozwoli na oddzielenie ruchu tranzytowego od miejskiego.

Wymienione jako przykłady roboty drogowe uważam za najpilniejsze. One zdecydują o tym, czy w najbliższych latach Białystok „zakorkuje się”, czy też będziemy jeździć — nie tylko mieszkańcy Białegostoku — ze śpiewem na ustach.

Oprócz inwestycji na dziś i na jutro, są jeszcze potrzeby, których zaspokojenie może kilka lat poczekać. Do tej grupy inwestycji (drugiej kolejności w koncepcji) zakwalifikowano — chociaż tak do końca nie jestem przekonany o słuszności wyboru — roboty dotyczące:

- gruntownej przebudowy tuneli przy ul. Popiełuszki i Hetmańskiej. O tym jak jest to pilne wieją kierowcy — szczególnie dużych ciężarówek. Skoro jesteśmy przy ul. J. Popiełuszki, ona także wymaga przebudowy, podobnie jak ul. Wiejska, która ma być zmodernizowana i połączona przez ul. Wiosenną z ul. Ciołkowskiego. Jeśli będzie to kiedykolwiek wykonane, odcinek ul. Kawalerskiej (od ul. Wiosennej do ul. Ciołkowskiego), będzie spełniał funkcję ulicy o ruchu lokalnym. I dalej;
- przedłużenie ul. Zeromskiego do ul. Kawalerskiej
- uporządkowanie wlotu ze strony Bobrownik, co jest konieczne w związku z uruchomieniem dużego przejścia granicznego. W dalszej kolejności trzeba będzie powiązać ul. Baranowicką z Szosą Północno-Obwodową — poprzez ul. Zaczle.
- ul. Lipowa. Nie jestem w stanie pojąć dłaczego w planach trafia do realizacji w drugim etapie modernizacji układu komunikacyjnego miasta. Uważam, że nawet drobne, ale konkretne działania powinny być podjęte już dziś. Specjaliści od komunikacji, urbaniści i fachowcy innych branż zgodzili się, żeby ta ulica

została powiązana z układem komunikacji zbiorowej.

W Białymstoku wiele osób uważa, że najwyższy czas wprowadzić w mieście jakiś inny środek lokomocji, np. tramwaj. Otóż z przeprowadzonych ostatnio badań i analiz przyszłego natężenia ruchu wynika, że nie ma takiej potrzeby. Zupełnie wystarczy usprawnienie istniejącego systemu komunikacji autobusowej.

Wracając do ul. Lipowej. Po uzupełnieniu układu komunikacyjnego, może nastąpić ograniczenie ruchu kołowego, które nie będzie dotyczyło np. autobusów na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. Malmada. Na pozostałym odcinku — normalny ruch dwukierunkowy, ale z ograniczeniem czasowym. Docelowo — dalekie plany — cała Lipowa ma stać się śródmiejskim deptakiem wraz z całą potrzebną infrastrukturą.

Zamierzenia, o których mowa będą możliwe dopiero po przedłużeniu i poiączeniu ul. Grochowej z al. Piłsudskiego i dalej do ul. Poleńskiej poprzez przejście pod torami aż do ul. Świętokrzyskiej — w jedną stronę i połączenie ul. Grochowej z ul. Mazowiecką, z drugiej.

O poglądn na temat koncepcji opracowanej pod kierownictwem dr. Podkowiacza zapytałem architekta miejskiego, inż. Z. Kramarczuka. — Moje opinie są zbieżne. Koncepcja dr. Podkowiacza zawiera najistotniejsze problemy, których rozwiązanie jest wręcz niezbędne. Widzę jednak potrzebę szybszego, niż to proponują autorzy koncepcji, połączenia ul. Mazowieckiej z ul. kard. Wyszyńskiego i dalej z ul. Waszyńską. Pozwoli to na oddzielenie ruchu na ul. Lipowej i al. Piłsudskiego oraz ul. M. Skłodowskiej-Curie — bez konieczności korzystania wiaduktu przy ul. Dąbrowskiej Szybkiej — zdanien inż. Kramarczuka — powinno być realizowane przedłużenie ul. kard. Wyszyńskiego i połączenie jej z ul. Kopernika.

O tym, jak będzie przebiegała realizacja tych zamierzeń pokaże czas. Koncepcja — jak to zwykle bywa — jest zbiorem potrzebnych życzeń. Co z nich trafi do planu ogólnego zagospodarowania — bardzo ważne — co stanie się rzeczywistością.

SUPER CHIPS

wchodzi do sklepów

PRODUCENT POSZUKUJE AGENTÓW HANDLOWYCH

disponujących własnym transportem.
Oferujemy ciekawą pracę polegającą na organizowaniu i prowadzeniu dystrybucji naszych towarów.

Wymagania:

- umiejętność nawiązywania kontaktów,
- dynamika w prowadzonej działalności.
- telefon — mile widziany.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Biurem Handlowym w Zielonej Górze, ul. Energetyków 7, tel. 68-594, codziennie w godzinach 8-17.

10% obniżka cen na naprawy ciągników i maszyn rolniczych w okresie zimowym

- naprawa i regulacja pomp wtryskowych
- naprawa osi przednich
- ładowanie akumulatorów
- diagnostyka ciągników i przyczep
- sprzedaż części zamiennych
- usługi ślusarsko-tokarskie
- produkcja krat WEMA i innych

POM — SERWIS Sp. z o.o.

Bielsk Podlaski, ul. Białowieska 113 D, tel. 32-66, 32-67.

NAGRODY!!! Do rozlosowania: TV kolor, wiza Sony, komputer, radio**Polski Związek Motorowy OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**

Białystok, ul. Zwycięstwa 52, tel. 513-183

Osoby, które ukończą kurs prawa jazdy do 30 kwietnia 1993 r. wezmą udział w losowaniu w/w nagród w dniu 30 kwietnia br.

Ponadto prowadzimy wypożyczalnię samochodów tel. 513-183

Wykonujemy badania psychologiczne kierowców tel. 512-496 w.19

PZMot RADZI, POMAGA, SZKOLI.**NOTARIUSZ W SOKÓŁCE**

Leonard Drożdżewicz

uprzejmie zawiadamia, iż z dniem 18 stycznia 1993 roku Kancelaria Notarialna została przeniesiona na

ul. Generała Władysława Sikorskiego Nr 31 (obok Sądu),
tel. 11-51-68, tel/fax 11-47-44

REJON ENERGETYCZNY BIELSK PODLASKI

informuje, że w dniu 22.01.1993 w godz. 8.00-16.00 wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla następujących odbiorców:
• bloki POM Kleszczel z przyległym ostedem i masarnią
• Osada Czeremcha: dla ul. Fabrycznej oraz części Osady położonej od torów PKP w stronę takich ulic, jak: Szkolna, 1-Maja, Sportowa, Kolejowa i inne.
• wieś Czeremcha, kol. Pożniaki.

Wyłączenie spowodowane będzie przebudową urządzeń energetycznych.

Poszukujemy

osoby, firmy sklepy do prowadzenia sprzedaży zachodniej odzieży używanej.

„Inter-Hand”

Szczecin, tel. (091) 525-170

k 94-1

W związku z prowadzonymi pracami na ujęciu wody Jurowce

w dniu 20.01.1993 od godz. 9.00-15.00

ZOSTANIE WSTRZYMANY DOPIŁYW WODY DO MIEJSCOWOŚCI JUROWCE I SOCHONIE.

W tym okresie na terenie miasta Białegostoku może nastąpić obniżenie ciśnienia wody w sieci.

Za wynikłe kłopoty odbiorców przepraszamy.

k 99-1

PANIE ZATRUDNIMY

jako:

- fotomodelki
- tancerki
- masażystki

Górny Śląsk i zagranica
Agencja Sexappeal Box 88
43-190 Mikołów.

k 95-1

Futrarska Spółdzielnia Pracy „PELLIS”
w Białymstoku, ul. Warszawska 9

ogłasza przetarg nieograniczony na:**Samochód ciężarowy ŻUK A 11**

rok produkcji 1989, cena wywoławcza — 20.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.01.93 r. o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu.
Sprzeda również maszyny krawieckie i kuśnierskie oraz kasy pancernic.

Informacji udziela kierownik działu technicznego pod nr tel. 435-796.

k 108-1

Wytwórczo Usługowa Spółdzielnia Pracy w Grajewie
(w likwidacji), ul. Elewatorska 2 oferuje do sprzedaży:

1. HALA PRODUKCYJNA o powierzchni 1620 m² wraz z wyposażeniem w maszyny i urządzenia do przerobu drewna i płyt wiórowych.
2. PLAC OGRODZONY, UZBROJONY o powierzchni 9926 m² — własność notarialna.
3. MAGAZYN.
4. PAWILON HANDLOWY, Osiedle Broniewskiego 12.
5. PAWILON HANDLOWY, ul. Elcka 47.

Pozycja 5, 6 na gruncie Skarbu Państwa.

Cena wywoławcza ofert 1,7 mld zł.

Termin składania ofert do dnia 31.01.1993 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.02.1993 r. o godz. 10 w Biurze Spółdzielni.

k 109-1

KOMUNIKAT

BURMISTRZ MIASTA BRAŃSKA
zawiadamia, że przystępuje się do okresowej oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego m. Brańsk.

W związku z powyższym w terminie do dnia 20.11.1993 r. wszyscy zainteresowani mogą składać wnioski do w/w planu o swoich zamierzeniach inwestycyjnych na terenie miasta na adres: **Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, ul. Mickiewicza Nr 3, Białystok.**

k 107-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

LEOKADII SOROKI

długoletniej działaczki i dyrektorki

Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku

składają: działacze i pracownicy Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku.

g 1368-1

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

w Czarnej Białostockiej,
ul. Tartaczna 5

informuje, że prowadzi skup:

- SKUP SUROWCA TARTACZNEGO iglastego i liściastego (brzoza, olsza).
- SKUP PAPIERÓWKI iglastej i liściastej od dostawców indywidualnych.

Szczegółowych informacji udziela się pod nr telefonów 101-230 i 101-550.

k 111-1

usługi

AUTOALARMY — zakład autoryzowany, inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 11412-0

ALARMY — 513-731. g 1378-0

ALARMY, autoalarmy, KOMBIT 414-876. g 962-0

PIECZĄTKI — Skłodowskiej 3 — budynek ZUS.
PIECZĄTKI, PIECZĄTKI — Skłodowskiej 3
PIECZĄTKI, PIECZĄTKI — Skłodowskiej 3 — budynek ZUS g 11488-0

PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul. Malmęda 35, tel. 436-593.
PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul. Św. Rocha 13/15, lok. 15, tel. 271-00 wew. 110.
PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul. Legionowa 9/1, I piętro, lokal 119. gw 350-0

MASZYNOPISANIE komputerowe, 612-484. g 1197-0

LODÓWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje, 75-11-45. g 11420-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 755-613. g 11487-0

DEZYNSEKCJA, 410-590. g 1252-0

DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje pionowe, poziome. Tapicerka, zabezpieczenie drzwi. Rozenfeld, 325-058. g 11456-0

MONTAŻ drzwi dodatkowych drewnianych filonowych, tel. 231-46. g 1393-0

ŚCINANIE drzew 512-735. g 11395-0

POMOC drogowa 43-28-70. g 1369-0

NAGROBKI, pomniki. Realizacja wiosna '93. Dąbrowa Białostocka, tel. 121-098, ul. Ogrodowa 13. gw 355-1

samochody

POLONEZY Caro i Truck w leasingu i na raty. Spectrum, Białystok, Zwycięstwa 26, tel. 511-297. Ag 1105-0

AUTOHANDEL „FUTURA”, Warta, Wysockiego 20. g 1260-0

SPRZEDAM samochód mitsubishi galant 89, przebieg 50 tys. km., poj. 1900, tel. 269-74 Czarek. g 1267-00

lekarskie

DENTYSTA dziecięcy, 512-684. g 963-0

hurt

ARTYKUŁY BHP, ręczniki frotte już w cenie 9500 zł/szt, koce, odzież robocza, środki czystości, anteny TV — „VOTA”, 323-817, Warszawa, Sokółowska 4. k 11-0

nauka

OLC — komputerowe, sekretarek, angielskiego, maszynopisanie, inne 324-958. g 1249-0

różne

DAM provizję, kupię, hurtowe ilości suchej tarcicy, boazerii, szalówki, podłogi. Potrzeby własne. W-wa 39-0-37. k 3758-00

różne

ELITARNA agencja poleca super dziewczyny do towarzystwa! Także zatrudnimy. Zamiejscowym za kwatrowanie. Tel. 436-800 wew. 213. Zg 449-0

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

AKADEMIA MEDYCZNA W BIAŁYMSTOKU

ZASADY PRZYJĘĆ
na I rok studiów w 1993 roku

na WYDZIAŁ LEKARSKI
i ODDZIAŁ STOMATOLOGII

- Egzamin odbędzie się 1 i 2 lipca 1993 roku.
- Obowiązywać będzie ogólnopolski konkursowy egzamin testowy z biologii, chemii, fizyki i jednego wybranego języka obcego (angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski).
- Egzamin trwać będzie 2 dni (łącznie 160 pytań).
- Jako zasadę przyjęto, że zakres egzaminu opiera się na materiale liceum ogólnokształcącego.
- Lista osób przyjętych na Wydział Lekarski i Oddział Stomatologii ułożona zostanie według malejącej liczby uzyskanych punktów z egzaminu testowego, a zakończona na grupie osób, które uzyskały tę samą liczbę punktów, a która to grupa w całości mieści się w limicie przyjęć.

k 117-1

„KARO-METAL” w TORUNIU
Punkt Skupu Metali Kolorowych

w Bielsku Podlaskim, ul. Batorego 34, tel. 35-84

skupuje

metale kolorowe w następujących cenach:

1. Miedź elektrolityczna czysta (druć, lina błyszcząca) — 27.000 zł/kg
2. Miedź kawalkowa — 24.500 zł/kg
3. Miedź palona — lakierowana — 23.500 zł/kg
4. Mosiądz czysty (wałki, pręty) — 15.500 zł/kg
5. Mosiadz niesort. (rurki, armatura, odlewy) — 11.000 zł/kg
6. Brąz niemagnetyczny — 14.000 zł/kg
7. Brąz magnetyczny — 10.000 zł/kg

Bg 102-0

OKAZJA

Oferujemy sprzedaż na b. korzystnych warunkach:

1. Budynek restauracji w Wiźnie z wyposażeniem — wadium 15 mln
2. Budynek restauracji w Piątnicy z wyposażeniem — wadium 50 mln
3. Kiosk handlowy w Piątnicy — wadium 1 mln

Informacja o warunkach sprzedaży: Biuro Pośrednictwa M. Piotrowskiego Łomża, tel. 38-49 lub Syndyk Masy Upadłości Łomża ul. Dworna 23, tel. 46-99.

Oferty z podaniem ceny w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Syndyka do 23 stycznia 93 r. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi 23 stycznia 1993 r. o godz. 10 w biurze Syndyka. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu.

Lg 1017-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowościach: Szulbórz Wielki, Szulbórz Wielki Kolonia, Jan-czewo Wielki i Stup Kolonia od dnia 26.01.93, godz. 8.00 do dnia 27.01.93 r. godz. 15.00.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazo-wieckie tel. 21-09.

k 1-1

Wyrazy głębokiego
żalu

kol. BARBARZE
REZKA

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają

Dyrekcja i pra-
cownicy WBPP
w Łomży

Lg 1020-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej”
251-16

Panu ALFONSOWI
SKORUPSKIEMU
wyrazy współczucia
z powodu zgonu
SYNA
składają:
pracownicy i
działacze LOK

g 1425-1

Przepojeni głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że odeszła od nas zbyt wcześnie po ciężkiej chorobie, w wieku 47 lat

Pani mgr IRENA CAR

z-ca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20.01.1993 r. w Domu Pogrzebowym w Łomży przy ul. Przykoszarowej.

Dyrekcja, rada pedagogiczna,
pracownicy i uczniowie szkoły

Lg 1024-1

P.R.M.H. i U. „INTERGRES”

Olsztyn ul. Kard. St. Wyszyńskiego 7, tel. 33-44-06

Oferuje do sprzedaży:

- Lady chłodnicze do lodów i mrozonek
- Lady chłodnicze do art. spożywczych
- Szafy 600 l. przeszklone-chłodziarki

UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI

- PROWADZIMY SERWIS GWARANCYJNY urządzeń chłodniczych-sklepowych.
- WYKONUJEMY MONTAŻE I REMONTY urządzeń chłodniczych, gastronomicznych i klimatyzacji.

k 105-0

Spółdzielnia Hurtownia Zaopatrzenia Rzemiosła w Białymstoku, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 11 (dzielnica Bażantarnia) oferuje do sprzedaży:

- blachy czarne o gr. 0,8 mm—4 mm w cenie 4.900 zł—5.300 zł/kg
- stal kątowna 25×25×3—50×50×5 w cenie 4.500 zł/kg
- grzejniki żeliwne
- wanny blaszane 170 cm i 175 cm w cenie 680.000 zł
- stal okrągła żebrowana
- papa izolacyjna
- linka aluminiowa AL 16
- farby, lakiery, rozcieńczalniki, pokost lniany, gips szpachlowy, kleje itp.

Informacji udzielamy telefonicznie, tel. 214-75, 228-45.

Zapraszamy.

g 1405-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Radziłowie woj. łomżyńskie ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż następującego sprzętu:

1. Samochód Nysa — 1 szt., (8 mln)
2. Ciągnik C-360 3p — 1 szt. (42 mln)
3. Przyczepa D-47A — 2 szt. (po 8 mln)
4. Rozsiewacz wapna — 5 szt. (3,5—4,2 mln)
5. Kosiarka Z-036 — 1 szt. (9 mln)
6. Pługi 3-skibowe — 2 szt. (po 4 mln)
7. Kultywator — 1 szt. (4,5 mln)
8. Kopaczka — 1 szt. (9 mln)
9. Opryskiwacz — 2 szt. (6—6,5 mln)
10. Sprężarka — 1 szt. (3 mln)
11. Waga samoch. PE-40-S-73 — 1 szt. (62 mln)
12. Szafki BHP — 10 szt. (po 100 tys.)

Przetarg odbędzie się 26.01.1993 r. o godz. 10 w biurze SUR. Sprzęt można oglądać i wadium wpłacić w przeddzień przetargu i w dniu przetargu do godz. 9.30. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Lg 1022-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Alinie Chilimoniuk
dyrektorowi Zespołu Szkół Rolniczych w Hajnówce z powodu śmierci

O J C A

składają:
rada pedagogiczna i pracownicy
Zespołu Szkół Rolniczych w Hajnówce.

k 119-1

Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Pani mgr Ireny Car

z-cy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży

składają
rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży.

Lg 1024-1

GIEŁDA PRACY

■ Młody, książeczka zdrowia, prawo jazdy BT, usiadam parkiet i mozaikę — podejmę każdą pracę, tel. 761-966.

■ Zakład krawiecki przyjmie do pracy wykwalifikowaną krawcowicę — kontakt osobisty: Łomża, ul. Kaktusowa 3

■ Posiadam wykształcenie średnie technik mechanicznej, pracowałem jako kierownik zaopatrzeniowiec. Podejmę każdą pracę. Czajewicz Mirosław, Dąbrowa Białostocka, ul. Tysiąclecia 11/21.

■ Zatrudnię mgr farmacji do prowadzenia apteki w Ostrołęce. Możliwość współdziałania. Mieszkanie zapewnione, tel. Ostrołęka 65-142.

■ Kierowca I kat, prawa jazdy — mechanik, spawacz gazowy — elektryk — wraz z samochodem dostawczym podejmę każdą pracę 415-898.

■ Młoda wykwalifikowana krawcowica poszukuje pracy chałupniczej. Dojlidy Górne, ul. Szkolna 5a (końcowy 15).

■ Kobieta — wykształcenie średnie ekonomiczne podejmie pracę, opiekę nad dziećmi, lub inną, tel. 617-384.

■ Szukam pracy wieloletnia praktyka — betony, zbrojenia, mury, tynki, malowanie, dachy, glazura, terakota. W. Liszewski, ul. Świerczewskiego 37, 11-520 Ryn k. Giżycka.

■ Poszukuję pracy mężczyzna w charakterze palacza co, dozorca, robotnik budowlany w ogrodnictwie, transport. Białystok, ul. Młynowa 52/4 m 1, telefon 206-64.

■ Posiadam książeczka zdrowia, samochód torwarowo-osobowy — poszukuję pracy, tel. 331-183.

■ Zatrudnię tynkarzy 432-019 po 17.00.

■ Czerdziestolatka szuka pracy ze średnim tech. Czarna Białostocka 10-14-49.

usługi

UKŁADANIE, boazerii. Materiały własne i powierzone, tel. 433-710.

INSTALACJE elektryczne S.P. „ELEKTRYK” 416-512.

MONTAŻ wodomierzy, instalacje wod.-kan.-co. 518-909. Rachunki.

PRZEWIJANIE silników elektrycznych S.P. „ELEKTRYK” ul. Nowowarszawska 32, 416-959.

g 1428-0

różne

ANULUJE się skradzioną pieczęć o treści: Spółka Cywilna „Zdrowy Człowiek” ul. Elcka 39 tel. 24-26 19-200 Grajewo.

SZUKAM pracy. Posiadam pomieszczenie 434-191.

SPRZEDAM C-305 A lub zamienię na pracę Z-224. Krzyżewski Wiesław, Lenkupy, 19-505 Żytkiejny, p 9-1

GRZEJNIKI FAVIERA produkują 751-099

NAJTANIEJ! Produkcja, usługi — ŻALUŻE, TAPICERKI, „Aspers”, Łomża, Nowogrodzka 37, tel. 35-58.

Lg 1027-0

sprzedam

SPRZEDAM tanio dywan nowy, lodówkę małą używaną, kożuszek dziecięcy, tel. 618-715.

WILLE, Zambrów, ul. Poświętne 79.

DOM drewniany ok. 200 m kw. centrum, tel. 756-817.

GROCH łuskany. Bydgoszcz, tel. 633-171.

PIEC stalowy 50 m kw., komin stalowy 12 mb, Dobrzyń Duży 61A.

SPRZEDAM dyle 80 mm, 50 mm sosna — świerk. L. Kowalski, 27 Lipca 80/8.

DYLE świerkowe 10 cm, suche 15 m³, Chojewo, gm. Brańsk.

C-360 (1986) Włostowski Andrzej, Tybory, Zochy 13, gm. Wysokie Mazowieckie.

CIĄGNIK C-360, Moniuszki 3, poczta Dolistowo, g 1407-0

C-3603P (1989), Lupańska Stara 19, g 1424-1

SPRZEDAM młocarnie. Skwarko, Goniądz, woj. łomżyńskie. g 1446-0

PROBIERKĘ do pomp wtryskowych 514-467. g 1444-1

g 1434-1

nauka

OLC — komputerowe, sekretarek, angielskiego, maszynopisania. inne 324-958. g 1249-0

wynajmę

WYNAJMĘ dom, tel. 43-40-19. g 1411-0

POMIESZCZENIE na warsztat samochodowy wynajmę, tel. 752-334. g 1435-0

WYNAJMĘ — zamienię M-5 spółdzielczą w Suwałkach, Tel. Olsztyn 26-47-56. k 115-0

REWELACYJNE TANIE MAJTKI

higieniczne, jednorazowego użytku, estetyczne, wygodne w podróży, szpitalu. Młodzieżowe, damskie, męskie. Lipowa 4, I piętro godz. 10.00—17.00, tel. 329-153, 329-183 w. 41, fax 324-520 telex 85-31-55.

Hurt — Detal

Wyłączny przedstawiciel Przedsiębiorstwa „ABAPOL”

g 1431-1

To był bal...

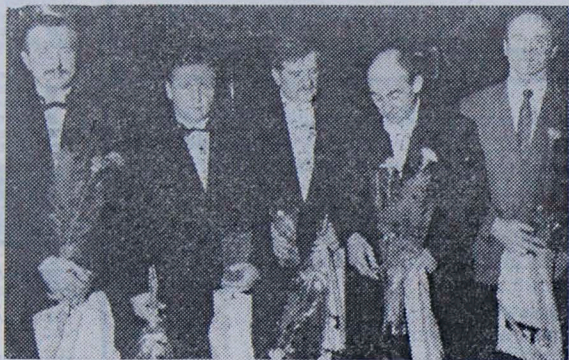
Już po raz trzydziesty ósmy sportowcy, ich sympatycy i działacze bawili się na balu podczas, którego ogłoszono wyniki Plebiscytu „Gazety Współczesnej” — stanowiące o najpopularniejszych sportowcach Białostocczyzny. Tym razem, w ostatnią sobotę przy niezwykle gościnnych stołach Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej bawiono się do białego rana.

Był to bal nieporównywalny pod wieloma względami z poprzednimi. Przede wszystkim czytelnicy wybierali dziesięciu najpopularniejszych sportowców. Wśród czterystu gości, nasze zaproszenia m.in. przyjęli przedstawiciele władz administracyjnych, wicewojewoda Aleksander Usakiewicz i zastępca przewodniczącego Rady Miasta, Marek Kozłowski. Serdecznie powitany był prezes PKOl, Andrzej Szalewicz wraz z małżonką Jadwigą Sławską-Szalewicz pełniącą funkcję prezesa Polskiego Związku Badmintona.

Wybitnych osób związanych z białostockim sportem nie wymieniam, było o nich nieco w pobalowej relacji. Dodam tylko, że można było dostrzec zawodników, trenerów i działaczy ze wszystkich dyscyplin. Po okresie pracy trenin-

gowej i startów, spędzili z nami chwile zasłużonego relaksu. Nie zabrakło też biznesmenów, co powinno procentować w najbliższej przyszłości — oczywiście przy obopólnych korzyściach — ze wskazaniem na sportowców.

Sala ledwie wytrzymała rapór gości. Ci, którzy nie byli z nami w sobotnią noc, powinni przy rozdziale zaproszeń pamiętać o wszelkich ansach. Po prostu nie przewidzieliśmy takiego natoku chętnych.



Trenerzy laureatów 38. Plebiscytu „GW” (stoją od lewej): Henryk Olszewski, Stanisław Wasowski, Jan Zylinski, Jan Mroczko i Algirdas Paulauskas.

Proszę Państwa, drukarze powiadają, że gazeta nie jest z gumy i się nie rozciąga. Tak samo było podczas balu sportowego, którego świetna atmosfera nadrobiła braki w metrażu.

Jeśli tak dalej pójdzie to „kwaterymistrzowie” imprezy Zbigniew Orzeszko i Jerzy Kłoszewski niebawem będą przyjmować zamówienia na bal sportowy 1994!

LESZEK TARASIEWICZ

„Złote Lwy Gdańskie” dla Jagiellonii

W przeciwieństwie do pierwszego zespołu Jagiellonii, młodzieżowe drużyny z tego klubu nadal odnoszą sukcesy. Ostatnio juniorzy żółto-pomarańczowych uczestniczyli w piątym turnieju halowym „Złote Lwy Gdańskie”. Impreza zakończyła się zwycięstwem podopiecznych Bogdana Kucharskiego. Jagiellończycy przegrali z Pogonią Szczecin 0:2, następnie pokonali Olimpię Poznań 3:2, Górnika Konin 1:0, Olimpię Gdańsk 3:2 i Bałtyk Gdynia 2:1. Wyniki te zapewniły białostoczanom awans na pierwszym miejscu z grupy do rozgrywek finałowych. Tam nasi młodzi piłkarze zaliczyli kolejną serię zwycięstw. Wygrali z Lechem Poznań 2:1, Orłem Łódź 3:1, z Lechią Gdańsk 1:0.

Mariusz Piekarski został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju, zaś Maciej Kudrycki wyróżniony za swoją postawę w bramce. Wynik osiągnięty w Gdańsku to spory sukces juniorów Jagiellonii. Michał Listkiewicz stwierdził, iż są to nieoficjalne halowe mistrzostwa Polski juniorów.

Złote Lwy Gdańskie wywalczyli: M. Kudrycki, P. Korniluk, D. Jurczak, K. Malewski, P. Skorek, R. Ostrowski, K. Kucharski, A. Kucharski, M. Piekarski, G. Bek, A. Jarończyk, A. Jakiel, K. Kulikowski, M. Matysiuk. Trener Bogdan Kucharski. (mag)

Hetman bez Litwinów

Początek roku zaczął się dla Hetmana Białostok wiece niepomyślnie. Nadeszła wiadomość z Wilna, że trzej litewscy pięściarze, którzy bronili w I lidze barw Hetmana, nie będą w tegorocznej edycji walczyć w białostockim zespole. Po prostu otrzymali lepsze warunki w jednym z zespołów Bundesligi.

A zatem nie wystąpią: Karpaczauskas, Dziadarawiczius i Juskawiczius. Z tej trójki, dwóch mogło wyjść na ring w drużynie Hetmana. Szczególnie mocnym punktem był Karpaczauskas w wadze 71 kg. W poprzedniej edycji wygrał wszystkie swoje pojedynki.

Szkoleniowcy Hetmana nie ukrywają, że znaleźli się w trudnej sytuacji. Nie mają obecnie szkieletu drużyny i to stało się niemalże w obliczu inauguracji rozgrywek 93.

Wczoraj, przedstawiciele Hetmana wyjechali do Jastrzębia na definitywne pertraktacje przejścia Matyski do Hetmana. W środę przyjeżdżają też do Białegostoku na rozmowy z klubem Rojek i Jabłoński. (let)

Sponsor doskonały

Myliliby się ten, kto twierdzi, że niektórym białostockim biznesmenom sport jest zupełnie obcy. Podczas zakończenia 38. Plebiscytu „GW”, szef firmy budowlanej „Jawor” — Józef Jaworski został uhonorowany mianem sponsora roku 92. Kryształowy puchar i kwiaty były skromną nagrodą za życzliwość i troskę o białostocki sport.

— Jaka jest kondycja ekonomiczna firmy, bo od tego zapewne zależy sponsorowanie sportu — zapytałem Józefa Jaworskiego.

— Jestem w dobrej kondycji i optymistą jeżeli chodzi o przyszłość białostockiego sportu oraz mojej firmy.

— Ulubiona dyscyplina? — Siatkówka.
— Kobieta? — Przeczyszam, siatkówka.
— Jest to inteligentna dyscyplina.

Z Bayerem i Sowińskim

Kasol najlepszy w hali

W sobotę i niedzielę odbył się w hali Jagiellonii XII otwarty halowy turniej piłki nożnej. Niestety, mimo wcześniejszej reklamy organizatorzy — Ognisko TKKF Hetman byli rozczarowani, iż na starcie stanęło tylko 7 drużyn.

W I rundzie padły wyniki: Społem — Start 3:1, Żubr Zakłady Mięsne — Strażak 6:9, Energetyk — MONAR Zaczerniany 8:4, KASOL otrzymał wolny los.

W grupie finałowej triumfował zespół KASOLU, pokonując Społem 3:1, Strażaka 6:2 i Energetyka 6:1.

Drugie miejsce zajął Strażak wygrując ze Społem 2:1, Energetykiem 6:4. Trzecia

na, Każdy musi w zespole liczyć przede wszystkim na siebie. Partnerzy błędów nie naprawiają. Złe przyjęcie zagranie przeciwnika, to strata punktu.

— Jest pan sponsorem siatkarek AZS. Jakże wiąże z nimi nadzieje?

— Awans do I ligi.

— Pomaga pan nie tylko siatkarkom, ale i też bokserom Hetmana. Dlaczego?

— Z potrzeby ducha. Nie dla splendoru i reklamy. Cieszą się jednocześnie, że mnie dostrzeżono. Była to miła niespodzianka, bo na balu zjawili się, aby potać się.

— Sponsorując sportowców zwraca pan baczną uwagę na ich postawę?

— Oczywiście. Firma musi być godna sportowca i odwrotnie.

— Dziękuję za rozmowę. (let)

Zakopiańska „Uniwersjada” wśród... krokusów

Pod Tatrami zdomowała się wiosna i tylko patrzeć, jak na polanach rozkwitną... krokusy, zjawiające się zwykle dopiero w marcu. Tymczasem do otwarcia Uniwersjady 1993 zostało 21 dni. Uniwersjada oczywiście odbędzie się.

Zakopane pamięta wielkie imprezy sportowe i związane z nimi pogodowe „kataklizmy”. Narciarskie mistrzostwa świata w lutym 1939 r. odbywały się pod Giewontem w arcytrudnych warunkach. Podobnej bezśnieżnej zimy obawiano się przed mistrzostwami świata w 1962 r. Tymczasem trzydzieści lat temu zimy było w Tatrach i pod nimi aż za dużo, jeszcze dziś wspomina się prawie dwumetrową pokrywę śnieżną.

Organizatorzy tegorocznej Uniwersjady nie kryją, że w tej chwili najbardziej zagrożony jest bieg zjazdowy z Kasprowej Wierchu. Nie spadnie śnieg, tej konkurencji nie da się przeprowadzić, gdyż Goryczkowa jest nieprzejezdna. Czy uda się utrzymać trasę biegowe? Mroźne noce sprzyjają... produkcji śniegu przez armaty śnieżne, ale śniegu może starczyć tylko na 5-kilometrową petle pod Regłami i krótszą — 2,5-kilometrową — stronę Kuźnic.

Wiosenne słońce topi śnieg na Wielkiej Krokwi. Wielką i średnią Krokiew można sztucznie zaśnieżyć, ale to nie jest takie proste. Armaty śnieżne wytwarzają śnieg w temperaturze minus 5—8 stopni. Taki śnieg może utrzymać się na zmrożonym rozbiegu i zeskoku skoczni. Może się zdarzyć, iż nie odbędzie się konkurs skoków na Wielkiej Krokwi, za to dwa konkursy na Średniej Krokwi, którą łatwiej przygotować.

Do 18 bm. Komitet Organizacyjny Uniwersjady przyjął zgłoszenia 42 ekip — jak 42. zgłosiła się Mongolia. (PAP)



Prezes PKOl, Andrzej Szalewicz wręcza puchar najbardziej aktywnemu w kraju Białostockiemu Komitetowi Olimpijskiemu. Nagrodę przyjmuje prezes BKOl, Janusz Kochan. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Grwały rezerwy

Z przyczyn od nas niezależnych nie podaliśmy wczoraj informacji o koszykarzach drugoligowego Instalu, za co przeproszamy naszych czytelników.

Białostoczanie przegrali niestety wyjazdowe spotkanie z liderem tabeli MKS MOS Pruszków 96:71 (62:34). Na dodatkową poważną kontuzję doznał kluczowy zawodnik białostoczanie — Andrzej Sinielnikow. Po przerwie na boisku pokazali się rezerwowi i sprawili miłą niespodziankę wygrając drugą część spotkania. Było to za mało, żeby odnieść zwycięstwo. Następny mecz podopieczni Andrzeja Kościuszki zagrają w sobotę przeciwko AZS-owi Toruń. Zabraknie Sinielnikowa, być może znowu na boisku pojawi się Andrzej Kościuszka.

Punkty dla Instalu w Pruszkowie zdobyli: Kornijenkow — 14, Barszczyk — 12, Mistejuk — 11, Głodź — 10, Bubliss — 7, Kozłowski — 7, Karwowski — 6, Krajewski — 4.

Najlepszymi snajperami gospodarzy byli: Gawryjotek — 17, Rybczyński — 16 i Czsonowski — 14.

Pozostałe wyniki: Astoria — Wybrzeże 109:86, AZS Koszalin — Spójnia 95:78, AZS Toruń — Skra 70:66, Legia — Kotwica 100:101, Obrą — Warta 88:71.

1. Pruszków 27 1384-1149
2. Spójnia 27 1348-1228
3. AZS Kosz. 26 1463-1296
4. AZS Toruń 24 1198-1158
5. Legia 23 1333-1310
6. Kotwica 23 1319-1328
7. INSTAL 22 1281-1295
8. Skra 22 1219-1242
9. Wybrzeże 22 1291-1325
10. Astoria 21 1337-1388
11. Warta 18 1043-1265
12. Obrą 17 1146-1442

(mag) i (ZD)